

Głos Wielkopolski

Rok III P Nr 51 Wydanie A B

Poznań, piątek 21 lutego 1947 r.

Cena 3 zł

Wybuch bomby atomowej wywołał nową wojnę nerwów Gorący apel Polski do Rady Bezpieczeństwa o wolność od strachu

Ambasador Jerzy Michałowski reprezentujący obecnie Polskę w Radzie Bezpieczeństwa wygłosił przemówienie zawierające gorący apel do Rady Bezpieczeństwa, aby pamiętała o ważności problemu kontroli energii atomowej i uzyskała bezkompromisowe jednomyślne jego rozwiązanie.

Ambasador polski mówił m. in.:

Million słów...

„W ciągu roku od chwili przyjęcia w Londynie pierwszej rezolucji o kontroli energii atomowej na niezliczonych posiedzeniach komisji atomowej i innych komitetów ONZ wypowiedziano więcej niż milion słów w tej materii. Wobec tego wolno zapytać czy dotychczasowe prace tej materii zostały uwieńczone powodzeniem i czy ich wynik rozwinął należyte zaufanie świata do akcji kontroli energii atomowej. Delegacja polska musi wyrazić co do tego wątpliwość, mimo że słowo „zaufanie” padło w ONZ w tej sprawie wielokrotnie. Pierwszą przyczyną naszych wątpliwości jest fakt, że pomimo solennych deklaracji w ONZ bomby atomowe są wciąż produkowane i gromadzone, w oczach całego świata. Fakt ten niszczy wszystkie wysiłki mezoów stanu i uczonych, którzy na zebraniach ONZ mówią o kontroli i zakazaniu broni atomowej oraz o światowym bezpieczeństwie i zaufaniu.

Oświęcim i Hiroshima

Zamiast zaufania rosną podejrzenia i uczucie strachu. Wybuch, który usłyszał świat w dniu 6 sierpnia ub. r. w Bikini oznaczał początek nowej wojny nerwów. Wojna ta jest tragiczna tym bardziej że jej źródłem nie jest broń stworzona przez wroga, lecz broń stworzona przez nas samych — broń Narodów Zjednoczonych i sprzymierzonych. Wojna ta toczy się więc w sercach i umysłach sprzymierzonych narodów świata. Mówię nie tylko o broniach atomowych jakkolwiek o nich słyszy się najwięcej. Nie przeceńmy ich. My, Polacy znamy również straszne i niszczące jak ta, znamy fabryki śmierci w Oświęcimiu, Treblince, Majdanku i Buchenwaldzie. Ta broń wymordowała 6 milionów ludzi w Polsce, więcej niż 100 razy tyle co zginęło ludzi w Hiroshimie. Bomba atomowa nie może tedy zastąpić nam ogólnego problemu broni masowej zniszczenia, które skierowane mogą być przeciw spokojnym miastom, kobietom, dzieciom, starcom i chorym.

Jeśli mamy osiągnąć pierwsze stadium koniecznego wzajemnego zaufania, jeśli mamy walczyć o wolność od strachu, musimy wszyscy jasno i bez żadnej wątpliwości potępić raz na zawsze wszelkie rodzaje masowych broni z bombą atomową włącznie.

„Nie zabijaj”

Delegacja polska konsekwentnie zachowuje swe stanowisko od wielu miesięcy. Podczas dyskusji nad tą sprawą na pierwszej części Generalnego Zgromadzenia ONZ w Londynie Zygmunt Modzelewski, obecny minister spraw zagranicznych przedstawił projekt propozycji wzywającej wszystkie parlamenty świata do uchwalenia ustawy która by mówiła co następuje:

1. Rezultaty badań naukowych mogą być użyte wyłącznie dla dobra ludzkości, nie dla jej niszczenia.
2. Członkowie ONZ winni dać pełne poparcie Organizacji Narodów Zjednoczonych w jej pracy nad kontrolą i inspekcją zastosowania broni atomowej.
3. Członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych wyeliminują broń atomową i inne rodzaje broni masowego zniszczenia ze zbrojeń narodowych i zasady te staną się częścią konstytucji członków ONZ.

Wypadki ostatniego okresu roku dowiodły, że nie może być postępu w zakresie problemu energii atomowej bez zakazu stosowania broni atomowej w jakiegokolwiek formie. Słyszeliśmy często argument, że uchwalenie zakazu broni atomowej musi być sporządzone stworzeniem systemu kontroli i inspekcji. Warto zwrócić uwagę, że nigdy w świecie nie było ścigania przestępstw i kary przed stworzeniem odpowiedniego prawa. Przykazanie „nie zabijaj” istniało na długo przedtem zanim zaczął obradować pierwszy sąd i zanim wyznaczono pierwszego policjanta. Dlatego też, zanim uformujemy system kontroli i inspekcji musimy zakazać produkcji i posiadania broni atomowej i wszelkiego rodzaju broni masowego zniszczenia. Słyszeliśmy często co ten sposób rozumowania oznacza, że jest to równocześnie problem wyjawienia tajemnicy bomby atomowej, ale tak nie jest wcale.

Pragnące pokoju narody nie są zainteresowane w produkcji bomby atomowej. Ich jedynym pragnieniem jest — trzeba to powiedzieć otwarcie przed całym światem — zniszczenie posiadanego zapasu bomb i usunięcie możliwości ich użycia

przez kogokolwiek. Jeśli to zostanie przeprowadzone — będzie otwarta droga do pokojowego zastosowania tego olbrzymiego źródła energii na korzyść ludzkości. Monopolistyczne stanowisko w sprawie energii atomowej jednego kraju czyni badanie w innych krajach, potrzebne dla celów pokojowych, wyścigiem badań dla celów wojсковych. W okresie kiedy więcej niż połowa świata przechodzi przez bardzo poważne trudności okresu powojennego kryzysu ekonomicznego, w którym brak energii opału paraliżuje życie i prace setek milionów ludzi — wysiłki w kierunku użycia energii atomowej dla celów pokojowych są zaniebawiane dla celów politycznych.

W wyniku rok już trwającej dyskusji jest jasne, że dla osiągnięcia jednomyślności potrzebna jest konsekwencja w procedurze prac Rady Bezpieczeństwa. Potrzebne są następujące cztery stadia:

1. Międzynarodowa konwencja zakazująca produkcji broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia oraz zrezygnowanie z zastosowania energii atomowej dla celów wojсковych.
2. Zniszczenie wszystkich posiadanych istniejących zapasów broni atomowej.
3. Stworzenie międzynarodowego systemu kontroli i inspekcji.
4. Utworzenie międzynarodowego ciała, które

zajmie się wykorzystaniem energii atomowej dla celów pokojowych w całym świecie. Ten porządek musi być zachowany. Jeśli ktoś woli — można te cztery stadia realizować równocześnie jednego dnia, i to jest możliwe. Tylko brak wzajemnego zaufania stoi na przeszkodzie w realizacji tego porządku, ale z drugiej strony inny porządek zwiększy tylko brak zaufania, w ten sposób wchodzący w błędne koło. Jestem przekonany, że brak zaufania zasiał przy tym stole — jako 13-ty delegat — i wetuje wszelkie nasze poczynania. Musimy pozbyć się tego niepotrzebnego gościa. Musimy znaleźć formułę, która będzie zarówno jednomyślna jak i skuteczna.

Projekt amnestii w Sejmie Ojczyzna przebaczy błądzącym — którzy pragną pracować dla kraju

Warszawa (API). W dniu 17 bm. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o amnestii. Do projektu tego może wprowadzić poprawki Sejm Ustawodawczy.

„Celem upamiętnienia otwarcia Sejmu Ustawodawczego, wybranego z woli narodu w dniu 19 stycznia 1947 roku i wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz celem umożliwienia wszystkim obywatelom

wzięcia udziału w odbudowie demokratycznej Polski ludowej, udziela się sprawcom i uczestnikom przestępstw, popełnionych w kraju lub za granicą przed dniem 5 lutego 1947 roku, amnestii, na zasadach określonych w niniejszej ustawie.”

Tak brzmi pierwszy artykuł uchwalonego przez Radę Ministrów projektu ustawy o amnestii.

Amnestia została pomyślana w bardzo szerokim zakresie. Dotyczy ona przede wszystkim

uczestników band i podziemia.

Przebaczone zostanie zarówno przestępstwo udziału w nielegalnych organizacjach lub bandach, jak również przestępstwa, związane z akcją podziemną, za wyjątkiem szpiegostwa.

Ta szeroka amnestia dla podziemia uwarunkowana została tym, że wszyscy, którzy dotychczas pozostają w zakazanych związkach, winni wyjść z podziemia i zawiadomić o tym w ciągu dwóch miesięcy władze bezpieczeństwa publicznego.

Możliwość powrotu do normalnego życia mają również ci,

którzy przebywają za granicą.

Im również przebaczona zostanie działalność przestępcza, jeżeli zgłoszą się w ciągu miesiąca do placówek polskich za granicą i powrócą do kraju. Amnestia przewidziana jest również dla tych, którzy dopuścili się dezercji. Przestępstwo dezercji będzie im przebaczone, jeżeli w ciągu dwóch miesięcy zgłoszą się do rozporządzenia właściwej władzy.

Amnestia przeznaczona jest przede wszystkim dla tych, którzy porzucili manowce dywersji i pragną wespół z całym narodem uczestniczyć w odbudowie kraju, którzy pragną powrócić do normalnego życia. Dlatego też tracą dobrodziejstwa amnestii ci, którzy po wyjściu z podziemia w ciągu dwóch lat splamią się nowymi przestępstwem tego samego rodzaju.

Zupełne przebaczenie

Amnestia dotyczy również w mniejszym zakresie innych przestępstw. Ustawa różni przestępstwa, które mają charakter polityczny i przestępstwa pospolite. W większym zakresie stosowana jest amnestia dla pierwszej kategorii przestępstw. Tu ustawa zalicza przede wszystkim przestępstwa przewidziane w kodeksie karnym Wojska Polskiego oraz w dekrete o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Ustawa amnestyjna przewiduje zupełne przebaczenie wyżej określonych przestępstw, za które grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności lub grzywny wymierzonej za te przestępstwa.

Przestępstwa pospolite

Jeżeli chodzi o przestępstwa pospolite, to ustawa amnestyjna przewiduje przebaczenie przestępstw, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat dwóch lub grzywny, oraz darowanie kar określonych w rozmiarze nie powyżej lat dwóch lub grzywny. Odnosnie przestępstw skarbowych amnestia dotyczy występów, za które grozi kara pozbawienia wolności do sześciu miesięcy lub grzywny do 50 000 złotych. Darowane zostaną kary orzeczone w takim rozmiarze.

Polsko-francuska konwencja kulturalna

Paryż (PAP). W środę, dnia 19 lutego br., o godzinie 11-tej ministrowie Modzelewski i Skrzyszewski w imieniu Polski oraz Bidault i Naegelen w imieniu Francji podpisali polsko-francuską konwencję kulturalną. Minister Bidault wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraziwszy zadowolenie z dokonania aktu, zauważył, że zarówno po stronie francuskiej jak i polskiej nie zapomniano, iż podpisanie konwencji nastąpiło dokładnie w rocznicę podpisania sojuszu polsko-francuskiego z roku 1921 i że ten fakt symboliczny stanowi dobrą wróżbę dla dalszego zacieśnienia stosunków między oboma krajami. Minister spraw zagranicznych Modzelewski w odpowiedzi podkreślił, że konwencja polsko-francuska jest pierwszym aktem międzynarodowym, podpisanym przezeń od chwili objęcia urzędowania na nowym stanowisku.

Konwencja kulturalna polsko-francuska

zawiera oprócz wstępu 11 artykułów. We wstępie podkreślono również tradycję przyjaźni polsko-francuskiej. Konwencja postanawia utworzenie mieszanej komisji kulturalnej, która będzie odbywała swe sesje częściowo w Paryżu, a częściowo w Warszawie pod przewodnictwem francuskiego bądź polskiego ministra oświaty. Po pewnym czasie funkcjonowania konwencji komisja ta będzie podzielona na dwie podkomisje, z których jedna będzie urzędowała w Paryżu, a druga w Warszawie. Jedną z istotnych zdobyczy konwencji jest ostateczne uznanie szkolnictwa polskiego we Francji i zrównanie go w prawach ze szkolnictwem francuskim. Z drugiej strony istnieje klauzula, zobowiązująca stronę polską do odbudowy Liceum Francuskiego w Warszawie. Różne inne postanowienia konwencji ustalają techniki jej działania i utrwalają w pewnych kwestiach istniejący stan rzeczy.

Sojusz polsko-francuski zostanie odnowiony

Paryż (PAP). Ogłoszono tu komunikat oficjalny następującej treści:

„Pobyt w Paryżu ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego pozwolił na opracowanie polsko-francuskiej konwencji kulturalnej w trakcie odbytych rozmów. Konwencja ta została podpisana o godzinie 11-tej przez ministrów Modzelewskiego i Skrzyszewskiego z jednej strony, a ministrem Bidaultem i Naegelenem z drugiej strony. Rozmowy te dotyczące tego przedmiotu dały

sposobność do bardzo serdecznej wymiany poglądów na temat stosunków między Polską a Francją, w której wyniku ministrowie Modzelewski i Bidault, uważając, że definicja sojuszu istniejącego między oboma krajami nie odpowiada więcej obecnej sytuacji międzynarodowej, ani postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych, ustalili zgodnie konieczność poddania rewizji jego sformułowań. Rokowania w tym celu będą prowadzone normalną drogą dyplomatyczną.”

Z ostatniej chwili

Sejm uchwalił Małą Konstytucję

Warszawa (PAP). Marszałek Sejmu po oświadczeniu posła Jarosza zamknął rozprawę nad projektem Małej Konstytucji i zarządził 15-minutową przerwę, po której Izba przystąpiła do głosowania.

Jako najdalej idący — poddany został pod głosowanie projekt Małej Konstytucji, opracowany przez PSL. Za projektem tym głosowali tylko posłowie PSL. W głosowaniu upadły również wszystkie poprawki PSL-u zgłoszone do projektu Małej Konstytucji. Z kolei poprawki wniesione przez Komisję Konstytucyjną głosowano łącznie. Przyjęto je olbrzymią większością głosów. Za całością Małej Konstytucji głosowała cała Izba z wyjątkiem posłów PSL.

Marszałek komunikuje o wpłynięciu wniosku, aby odbyło się trzecie czytanie ustawy. Wniosek przyjęto i w głosowaniu Mała Konstytucja została uchwalona kwalifikowaną większością 330 głosów przeciw 17. Wynik głosowania Izba przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Po odesłaniu ustawy o amnestii do komisji, Marszałek Sejmu zamknął posiedzenie, naznaczając następne na piątek, dnia 21 lutego br., na godzinę 10-tą rano.

Harcerstwo podejmuje walkę z wpływami podziemia

W Warszawie konferencja instruktorska z udziałem komendantek i komendantów Chorągwi oraz członków Naczelnicstwa i Głównych Kwater. Harcerstwa Polskiego.

Ogół instruktorów obradował nad planem współpracy z bratnimi organizacjami młodzieżowymi oraz nad jego realizacją w terenie. Powzięto następującą rezolucję:

Komendantki i komendanci Chorągwi oraz instruktorzy harcerscy w trosce o młodzież i jej zdrowy rozwój zobowiązują się:

1. prowadzić na terenie młodzieży zdecydowaną i konsekwentną walkę z wpływami podziemia, którego działalność narusza nie tylko podstawy budujące się Państwa Polskiego, lecz także podstawowe zasady moralności;

2. dążyć do zmiany wśród młodzieży postawy negacji i tzw. „emigracji wewnętrznej” wyrażającej się w usuwaniu się od odpowiedzialności

Strajkują nawet... policjanci

Paryż (obsł. wł.). Już od tygodnia radio jest jedynym źródłem informacji dla mieszkańców Paryża. Strajk pracowników gazetowych trwa nadal. Rząd wydał zarządzenia o rozplebianiu na ulicach biuletynu z wiadomościami. Minister informacji odmówił zdecydowanie podwyższenia płac personelowi drukarni oraz dziennikarzom. W ubiegły piątek w strajku pracowników samorządowych wzięli również udział policjanci francuscy. Premier Ramadier oświadczył we wtorek na Zgromadzeniu Konstytucyjnym, że rząd pociągnie policjantów do surowej odpowiedzialności. Nie można dopuścić powstania premier, aby kraj choć na chwilę miał być pozbawiony funkcjonariuszów bezpieczeństwa.

Poprawa sytuacji w Anglii

Londyn (obsł. wł.). Na wtorkowym posiedzeniu rządowego komitetu węglowego stwierdzono, że nastąpiła pewna poprawa w sytuacji węglowej Wielkiej Brytanii. Premier Attlee wygłosił wczoraj na ten temat sprawozdanie w Izbie Gmin. W związku z polepszeniem w do-

Rekrutacja wysiedleńców

Londyn (BBC). Z Londynu wyjechała wczoraj do Wiednia misja brytyjska, złożona z 4-ech ekspertów, której celem jest rekrutacja wysiedleńców przebywających w obozach w Austrii i we Włoszech do pracy w Wielkiej Brytanii. Misja ma zbadać jedynie możliwości rekrutacji.

Londyn (BBC). W poniedziałek w Londynie podpisano porozumienie, mocą którego 5 tysięcy rodzin uda się do Wenezueli, jako emigranci-uchodźcy. Większość emigrantów pochodzić będzie z obozów wysiedleńców w Niemczech. Ponadto plan przewiduje umożliwienie

Szczecin – 115 000

Warszawa (obsł. wł.). W porównaniu z rokiem ubiegłym, zaludnienie Szczecina wzrosło z 20 tys. do 115 tys. mieszkańców. W okresie planu 3-letniego spodziewany jest dalszy wzrost ludności, a do końca roku 1949 liczba mieszkańców ma wynieść 250 tysięcy.

Gdynia, ponad 100 000 mieszkańców

Warszawa (obsł. wł.). Liczba mieszkańców Gdyni wynosiła na dzień 1 lutego 100 241 osób, w tym osób narodowości polskiej 99 662, niemieckiej 56 i innych narodowości 529.

Toruń – 82 000

Warszawa (obsł. wł.). Według danych statystycznych z dnia 10 lutego br. Toruń liczył 82 220 mieszkańców.

Kronika niemiecka

Korespondent PAP telefonuje z Berlina: Na zebraniu rad zakładowych w Nadrenii i w Zagłębiu Rubry wysunięto żądania przeprowadzenia demokratycznej reformy rolnej i ukarania śmiercią wszystkich spekulantów. Nadto robotnicy domagają się natychmiastowego oczyszczenia administracji przemysłu od elementów faszystowskich oraz upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu.

Na budownictwo w prowincji brandenburskiej przewidziano w roku bieżącym 60 milionów marek, za co zbudowanych ma być 7500 nowych osiedli. Program przewiduje w pierwszym rzędzie zabudowanie miejscowości leżących nad Odrą, gdzie zniszczenia były szczególnie wielkie.

Były kierownik berlińskiej policji śledczej Blom został skazany na karę 4 lat więzienia. Blom fałszując ewoje dokumenty, uzyskał po zakończeniu wojny stanowisko komisarza policji berlińskiej. Okazało się, że Blom nigdy nie był więźniem politycznym, za którego się podawał, a w obozie koncentracyjnym przebywał jako przestępca kryminalny, wysługując się SS-manom i denuncjując współwięźniów.

Wskutek panujących mrozów Berlin został dotknięty ostrym kryzysem opałowym. Nachodzące do miasta transporty pokrywają zaledwie 33 proc. zapotrzebowania. Część teatrów została zamknięta. Przez 8 godzin w ciągu dnia miasto pozbawione jest światła elektrycznego. Również zużycie gazu uległo znacznym ograniczeniom. Kierownictwo partii jednolitej socjalistycznej SED ogłosiło apel do wszystkich swoich członków, wzywając ich do zorganizowania natychmiastowej akcji ratowniczej dla ludzi starszych i chorych, dotkniętych klęską mrozu.

i udziału w budowaniu Polski postępu społecznego;

3. wśród wszystkich trudności przełomowego okresu przeciwdziałać złym nastrojom, gruntując w świadomości młodzieży zasady demokracji, wiążąc ją z dokonywującą się przebudową społeczną i gospodarczą Polski, wychowując w po-

Problem Palestyny

Anglia przekazuje go ONZ — Żydzi protestują

Londyn (BBC). We wtorek w Izbie Gmin minister Bevin ogłosił o decyzji rządu przekazania sprawy Palestyny Organizacji Zjednoczonych Narodów. Zamiarem rządu brytyjskiego — oświadczył on — jest wyjaśnić, że wykonywanie mandatu nad Palestyną okazało się niemożliwe.

Londyn (BBC). Na konferencji syjonistów amerykańskich w Nowym Jorku potępiono decyzję rządu brytyjskiego przekazania sprawy Palestyny Zjednoczonym Narodom. Rezolucja kon-

ferencji stwierdza, że rząd brytyjski usiłuje w ten sposób przedłużyć panowanie brytyjskie w Palestynie, dzięki przewlekłym debatom na forum międzynarodowym. Konferencja wystąpiła także z żądaniem, aby agencja żydowska miała możność przedstawienia swego stanowiska przed Zjednoczonymi Narodami w odpowiednim czasie a poza tym domaga się, aby rząd Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu podejmował wysiłki celem wpuszczenia do Palestyny 100 tys. Żydów.

Uważając, że jedynie wzajemne zrozumienie i współdziałanie stanowić może zdrową atmosferę rozwoju dla młodego pokolenia, dążyć będziemy do braterstwa i jedności całej młodzieży polskiej.

Stałe stoisko polskie na wystawie budowlanej w Moskwie

Moskwa (PAP). W olbrzymich halach wystawowych obok parku kultury im. Gorkiego w Moskwie otwarta została ogólna radziecka wystawa budowlana, na której przy pomocy modeli demonstrowane są osiągnięcia radzieckiego przemysłu budowlanego, prace nad budową obiektów przemysłu zbrojeniowego w czasie wojny, odbudowa zniszczonych w czasie okupacji niemieckiej przedsiębiorstw oraz inne osiągnięcia budownictwa radzieckiego. Na tej wystawie zorganizowa-

wane zostanie stałe stoisko polskiego przemysłu budowlanego, w którym wystawione będą produkowane w Polsce materiały budowlane, ceramika sanitarna, porcelana domowa itp. Ekspozycja na wystawie zmieniona będą co pewien czas, by można było jak najszersze zapoznać inżynierów i techników radzieckich z polską myślą techniczną w dziedzinie budownictwa. Całe stoisko zaprojektowane zostanie i wykonane przez dekoratorów polskich w kraju. Otwarcie stałego stoiska polskiego na wystawie budowlanej w Moskwie oczekiwane jest w ciągu najbliższych miesięcy.

Uposażenie gen. Andersa

Londyn (BBC). Brytyjski minister do spraw wojskowych oświadczył we wtorek w odpowiedzi na interpelację, że liczba Polaków w polskim korpusie przysposobienia przekracza 62 tys. Inny przedstawiciel rządu również w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że gaża gen. Andersa wynosi 88 funtów według uposażenia przysługującego generałom. Jeden z posłów powiedział, że należało by wstrzymać uposażenie generałowi Andersowi.

Anglia i Polska

Londyn (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin wiceminister spraw zagranicznych Mayhew — w odpowiedzi na pytanie jednego z posłów — oświadczył, że rząd brytyjski pragnie

oczywiście, o ile możliwe, jak najszybciej uregulować wszystkie sporne sprawy brytyjsko-polskie, lecz rząd polski winien okazać konieczną dobrą wolę.

Po ewakuacji Aleksandrii — ewakuacja Kajru

Paryż (PAP). Z Kajru donosi agencja France Presse, że wobec tego, iż brytyjskie siły zbrojne zakończyły już ewakuację Aleksandrii — kwatery główna przygotowuje się do ewakuacji Kajru. Różne koszary w tym mieście zostaną przekazane armii egipskiej między 17 a 31 marca. Po tej dacie w Kairze nie pozostanie ani

jeden żołnierz angielski. Kwatery główna Środkowego Wschodu znajduje się już od kilku tygodni na wybrzeżach Kanału Sueskiego, gdzie skoncentrowano gros sił brytyjskich w wykonaniu traktatu anglo-egipskiego z roku 1936, który przynajmniej Wielkiej Brytanii strzeżenie Suezu do roku 1956.

Związek Radziecki zwraca bibliotekę polskiej w Paryżu zagrabioną przez Niemców książki

Moskwa (PAP). Centralna Biblioteka Radzieckiego Ministerstwa Zdrowia przekazała ambasadzie polskiej w Moskwie 929 książek polskich treści lekarskiej. Książki te przybyły do Moskwy z Kaliningradu (Królewiec). Stanowią one własność biblioteki polskiej w Paryżu, filii Polskiej Akademii Umiejętności. Książki odbyły długą wę-

drówkę. Z biblioteki polskiej w Paryżu wywiezione zostały w czasie okupacji przez najeźdźców niemieckich do Królewca, gdzie odnaleziono zostały przez wojska radzieckie i przekazane ministerstwu zdrowia. Wszystkie odzyskane książki i zwrócone zostaną biblioteczce polskiej w Paryżu.

Włosi marzą o rewizji traktatu

Rzym (API). Włoski min. spraw zagr. Sforza udzielił wywiadu dziennikowi „Empo”, w którym oświadczył, że „rewizja traktatu pokojowego z Włochami mogłaby nastąpić jedynie wtedy, gdy zapanuje atmosfera wzajemnego zaufania. Dlatego też Włochy będą dążyć do wzmocnienia

atmosfery pokoju, bez której wszelkie żądania rewizji byłyby bezskuteczne”. Mówiąc o pewnych uciążliwych klauzulach traktatu Sforza stwierdził: „musimy z rezygnacją lecz również z zaufaniem stawiać czoło losowi, który nam pozostawił w spadku poprzedni reżim.”

Podział Niemiec niewskazany

Warszawa (obsł. wł.). Podczas akademii socjalistów w Pradze, wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis wygłosił przemówienie, w którym poruszył między innymi problem niemiecki. Clementis oświadczył: „Nie mogę się zgodzić z tymi, którzy widzą gwarantując bezpieczeństwo w podziale Niemiec na drobne państwa. Historia uczy nas, że taki podział jest źródłem wzrostu siły elementów pangermanistycznych w Niemczech.”

Kupcy angielscy w Niemczech

Berlin (ZAP). 60 kupców angielskich zwiedzało w ostatnim czasie fabryki niemieckie w zachodnich Niemczech, w których udziały mieli Anglicy. Odwiedziny te odbywały się zarówno pod okupacją angielską, jak i amerykańską.

Zakazano Niemcom badania energii atomowej

Nowy Jork (ZAP). Amerykańskie ministerstwo wojny zakazało dziesięciu głównym fizykom niemieckim „ze względu na bezpieczeństwo” podejmowania dalszych badań nad energią atomową. Między uczonymi, których zakaz

Nasza gospodarka

Kakao dla Polski

Polska otrzyma masło kakaowe oraz niesłodzoną czekoladę w ilości 2.300 ton. Produkty te otrzymamy z Ameryki Południowej, Afryki Zachodniej i Południowej.

Polskie szkło dla Holandii

Holendrzy chcą zakupić w Polsce 160 tys. metrów kwadratowych szkła okiennego. Ponadto jesteśmy w pertraktacjach z Afryką Południową na 50 tys. m kwadratowych. Duże zainteresowanie naszym szkłem wykazują Dania oraz Norwegia, butelkami Szwajcaria.

Wysyłamy arsenik do Argentyny

Odesłaliśmy pierwszy transport arseniku naszej produkcji do Argentyny w ilości 65 ton.

Nowe samochody w Polsce

Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe otrzymały dużą partię samochodów marki „Gaz” (sowiecki typ „Ford”), posiadających b. dobre ogumienie. Po przeglądzie technicznym, maszyny będą przydzielone instytucjom państwowym, spółdzielczym i prywatnym.

Eksport naszych chemikaliów

Na nasze artykuły chemiczne takie jak arsenik, betanftol, parafidyna i smoła jest duże zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii. Tendencja cen jest wybitnie zwyżkowa.

Samochodowe części wymienne

Zorganizowano biuro konstrukcyjne, które opracuje projekty i rysunki niezbędne do uruchomienia produkcji części wymiennych do samochodów.

Zagranicą interesuje się naszą produkcją

Szwecja zamówiła u nas komplety porcelany stołowej na sumę 35 tys. dolarów. Brzylia reflektuje na luksusowe wyroby porcelanowe za 90 tys. dolarów. Holenderski „Philips” chce nabywać oświetleniowe baloniki do żarówek.

Rewindykacja sprzętu przemysłowego z Niemiec

W drodze odszkodowań otrzymamy z Niemiec ok. 1000 kotłów do gazogeneratorów i 125 kompletnych gazogeneratorów wywiezionych z fabryki Cegielskiego oraz większą pompę dla koksołni w Knurowie. Wszystkie te przedmioty przygotowane są już do transportu.

P. C. H. przejmie zbyt towarów przemysłu miejscowego

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego otrzymała polecenie, aby towary wyprodukowane przez nie były dostarczane przede wszystkim Państwowej Centrali Handlowej.

Wymiana towarowa z Czechosłowacją

Do Czechosłowacji w ramach umowy kompensacyjnej dostarczymy 3 tys. ton skalania, wartości 64 tys. dolarów, 1400 ton gipsu alabastrowego za 70 tys. dolarów oraz 1000 ton specjalnej gliny za 5500 dolarów. W zamian otrzymamy 27 tys. sztuk stożka Segera dla przemysłu budowlanego i dużą ilość kaoli.

Wymiana z zagranicą „Spolem”

„Spolem” wyeksportowało za granicę do St. Zjednoczonych 50 ton kminu za 16 ton kakao, 2 tony zarodników wicki do Anglii za 7 ton egzotycznych surowców technicznych, jagody suszone do Belgii za gazę młynską, kminek za papier światłoczuły. Do Szwajcarii 20 ton grzybów.

Obecnie czekają na załadunek nasze towary do: Szwecji, Szwajcarii, Anglii, Danii, Argentyny, Kanady, St. Zjedn. i Belgii.

Projekt nowej Izby Przem.-Handlowej

Projektuje się otwarcie nowej Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

Nowe produkcje chemiczne

W zakładach „Elektro” w Łaziskach Górnych wszczęto w grudniu 1946 r. produkcję ziemi odbarwiającej (Elektrosil). Obecna ilość produkcji wynosi około 15 ton miesięcznie. Produkt ten stosowany jest do odbarwienia wszelkich olejów mineralnych, roślinnych i tłuszczów stałych.

Fabryka Scott i Bowne w Łodzi uruchomiła w grudniu 1946 r. produkcję bismuthum subnitricum, ważnego środka leczniczego, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać na rynku. Zdolność produkcyjna fabryki wynosi około 300 kg miesięcznie.

Z targu zwierzęcego

W dniu 18 bm. spędzono na Targowisku w Rzeźni Miejskiej 926 świń, 122 cieląt, 36 owiec, 1 kozę oraz 242 sztuk bydła: w tym 68 wołów, 53 buhajów, 116 krów, 5 jałówek.

Za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi) płacono: woły — mięsiste tuczone starsze 9200—9800, miernie odżywione 8000—8800; buhaje — tuczone, mięsiste 10500—11000, nietuczone, dobrze odżywione, starsze 9200—9800; krowy — wytuczone, pełnomięsiste 11500—12000 tuczone, mięsiste 10500—11000, nietuczone, dobrze odżywione 9400—9800, miernie odżywione 8000—8800; młodzię — miernie odżywiona 9300—10000, cielęta — tuczone 10800—11000, dobrze odżywione 10000—10400, miernie odżywione 9000—9500.

Za świnię (tuczniaki) płacono: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 18 500—19 000, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 17 900—18 200, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 17 000—17 500, mięsiste świnię ponad 80 kg 15 300—16 500.

Przebieg targu ożywiony. Targi na konie odbywały się w czwartek po pierwszym każdego miesiąca.

Nowy 18-ty numer WIELOBARWNEGO CZASOPISMA

Moda i Życie

Praktyczne

zawiera nową, bogatą treść
coraz bardziej dziś
potrzebną i pożyteczną

Wszędzie jada się kartkowy chleb

Przydziały kartkowe w różnych krajach Europy

Minęło wprawdzie już prawie dwa lata od zakończenia wojny, a jednak sytuacja aprowizacyjna w Europie nie jest jeszcze zadowalająca. Racionowanie żywności prawie wszędzie zostało utrzymane.

Daje się wprawdzie zauważyć pewną poprawę w stosunku do roku ubiegłego, jako że normy niektórych artykułów zostały w pewnych krajach podwyższone, a inne znów artykuły wyjęto spod reglamentacji. O całkowitym jednak zniesieniu racionowania, czego domaga się ludność wielu krajów, na razie nie może być mowy. Za mało się jeszcze produkuje żywności w stosunku do istniejących potrzeb, a import musi być przystosowany do możliwości płatniczych każdego kraju.

Lista artykułów objętych racionowaniem nie jest jednakowa we wszystkich krajach. Chleb prawie wszędzie jest wydawany na kartki. Najniższe normy chleba stosuje Szwecja (1379 gr tygodniowo), a największe Finlandia (2800 gr tygodniowo). Skromne racje chleba wydaje się również w Szwajcarii, wynoszą one bowiem 1575 gr tygodniowo.

Tłuszcze, cukier, słodycze...

Poza chlebem objęte są racionowaniem we wszystkich krajach tłuszcze i cukier. Najniższą normę tłuszczu stosuje Finlandia — 116 gr tygodniowo. W dalszej kolejności idą: Czechosłowacja — 127 gr, Szwajcaria — 158 gr, Wielka Brytania — 199 gr, Francja — 210 gr, Holandia — 237 gr, Dania — 250 gr, Belgia — 253 gr, Luksemburg — 312 gr i Norwegia — 350 gr.

Jeśli chodzi o strefy okupacyjne Niemiec, to najniższa norma jest we francuskiej — 80 gr, a najwyższa w amerykańskiej — 120 gr tygodniowo.

Przydziały cukru wahają się w granicach od 116 gr tygodniowo (w Finlandii) do 387 gr (w Czechosłowacji). Przydziały cukru nie obejmują cukru przeznaczonego na konfitury i soki oraz są w miarę możliwości uzupełniane konfiturami i słodyczami, których sprzedaż jest wolna i dozwolona za wyjątkiem 5 krajów: Belgii, Wielkiej Brytanii, Holandii i Luksemburga. Kartkowe normy tygodniowe konfitur w wymienionych 5 krajach wahają się w granicach od 112 (Luksemburg), do 157 gr (Belgia).

Mięsne i nabiałowe wahania

Normy kartkowe mięsa wykazują dość duże różnice. W Wielkiej Brytanii i Finlandii racje mięsa ustala się w pieniądzu. Obywatel brytyjski ma prawo nabyć mięsa za 1 szyling 2 pence tygodniowo. Jest to mniej więcej to samo, co w Finlandii, gdzie każdy mieszkaniec kupić może za 16 marek mięsa wołowego lub 50 gramów mięsa wieprzowego tygodniowo. Wynosi to 90 gr tygodniowo mięsa świeżego.

We Francji, Holandii i amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech norma mięsa wynosi 250 gr tygodniowo, w Czechosłowacji 312 gr, w Luksemburgu — 437 gr, w Austrii — 650 gr.

Belgii — 655 gr, w Szwecji — 750 gr. W Norwegii ludność otrzymuje zaledwie 125—190 gr mięsa, konsumując podobnie jak w Finlandii duże ilości ryb.

Ziemniaki są wydawane na kartki od 2250 gr do 3000 gr tygodniowo tylko w Belgii, Holandii, Luksemburgu i w Niemczech.

Jeśli chodzi o mleko, to norma tygodniowa wynosi we Francji — 1.4 l, w Wielkiej Brytanii — 1.14 l, Holandii — 2 l, Luksemburgu — 1.9 l, Norwegii i Szwajcarii — 1.75 l, Czechosłowacji — 0.88 l, brytyjskiej strefie okupacyjnej — 0.99 l, amerykańskiej — 2 l i francuskiej — 1.75 l. W pozostałych krajach wolnorynkowa sprzedaż mleka jest dozwolona.

Pół jajka na tydzień!

Przydziały kartkowe jaj wynoszą: w Wielkiej Brytanii — 1 sztukę, w Czechosłowacji pół świeżego i pół sproszonego. W pozostałych krajach jaja są w wolnej sprzedaży.

Przydziały sera wynoszą: w Belgii — 23 gr, w Danii — 310 gr, Wielkiej Brytanii — 57 gr, we Francji — 50 gr, w Holandii — 100 gr, Norwegii — 25 gr i Luksemburgu — 62 gr.

Kawa naturalna jest przydzielana na kartki tylko w Belgii (23 gr), natomiast przydziela się surrogaty kawowe w Finlandii (58 gr), Francji (29 gr), Luksemburgu (125 gr), Norwegii (55 gr). Herbate przydziela się jeszcze we Francji (12 gr), w Wielkiej Brytanii (57 gr) i Holandii (12 gr), oraz taką samą ilość w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Poza tym istnieją przydziały produktów zbożowych: w Belgii — 23 gr, Danii — 310 gr, Holandii — 50 gr, Luksemburgu — 125 gr, Szwecji — 83 gr i Czechosłowacji — 372 gr tygodniowo oraz w amerykańskiej strefie okupacyjnej — 250 gr tygodniowo.

Morze wzywa młodych do pracy

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego organizuje w lecie 1947 r. 3-tygodniowe kursy pracy morskiej, przeznaczone dla młodzieży, która interesuje się morzem i pragnie obrać zawód, z morzem związany. Kursy PCWM dają możliwość bezpośredniego zetknięcia się z zapoznania z wielkim warsztatem pracy morskiej, a zarazem spróbowania własnych sił, rozbudzają zainteresowanie — i zamilowanie i umożliwiają przy tym rozpatrzenie się w szkolnictwie zawodowym morskim. Uroczystość program przewiduje: 1. zajęcia szalupowe, tj. naukę wiosłowania na szalupach, pływania pod żaglami, wycieczkę parodniową po zatoce lub zalewie i krótkie wycieczki na otwarte morze; 2. zajęcia rybackie: wpływanie na połowy na kutrach i łódkach, naprawianie sieci baków, prace w wędzarni i małej stoczni rybackiej, przy naprawie i budowie kutrów; 3. zajęcia portowe: prace przy przeładunku, dokładne zwiędzanie wielkiego portu, urządzeń przeładunkowych, zakładów przemysłowych, stoczni, zwiędzanie statków morskich.

Kursy pracy morskiej rozpoczynają się w czerwcu w czterech ośrodkach PCWM i trwają do końca września. Po dokładne informacje należy się zgłaszać do PCWM, Gdynia, al. Zjednoczenia 3.

dunku, dokładne zwiędzanie wielkiego portu, urządzeń przeładunkowych, zakładów przemysłowych, stoczni, zwiędzanie statków morskich. Kursy pracy morskiej rozpoczynają się w czerwcu w czterech ośrodkach PCWM i trwają do końca września. Po dokładne informacje należy się zgłaszać do PCWM, Gdynia, al. Zjednoczenia 3.

Spółdzielnie wypożyczać będą maszyny rolnicze

Na ogólną liczbę 4 milionów gospodarstw rolnych 2/3 gospodarstw o powierzchni od 2 do 5 hektarów pozbawione są możliwości korzystania z maszyn rolniczych. Zespoły maszyn nie mogą być w pełni w tych gospodarstwach wykorzystane, a trudnością nabycia tych maszyn zarówno kompletów, jak i pojedynczych sztuk zwiększają jeszcze wysokie ceny.

Za przykładem Szwecji i Szwajcarii z inicjatywy Wydz. Rolniczego „Społem”, tworzone są ostatnio przy spółdzielniach rolniczych wypożyczalnie dużych maszyn rolniczych dla rolników. Obecnie opracowane są szczegółowe wytyczne dotyczące użytkowania tych maszyn.

Na rok bieżący Bank Gosp. Spółdzielczego przewiduje 100 mil. zł kredytu dla spółdzielni na zakup zespołów maszyn rolniczych. Spółdzielnie zobowiązane są do wypłacenia połowy sumy w gotówce, pozostała kwota rozłożona jest na 3 raty półroczne.

Dla obróbki 100 ha ziemi uprawnej niezbędny jest zespół maszyn, którego cena sięga miliona 400 tys. zł. W br. „Społem” planuje uruchomienie 500 takich zespołów. Dla zrealizowania tego projektu konieczne jest zwiększenie kredytów przez Bank do 350 mil. zł. Poszczególne zespoły skła-

szym rzedzie od użytkownika — sofera, obsługującego daną maszynę, od tego, czy ten jest kierowcą i mechanikiem z prawdziwego zdarzenia, a nie od takiego czy innego warsztatu napraw. Nie należy również przytaczać nieporównań argumentu używania nieodpowiednich smarów — najpierw należało by pomyśleć o tym, aby z łatwością można było odpowiednie nabywać, czego jeszcze długo przy naszych trudnościach w dziedzinie płynnych paliw i smarów nie będzie.

W tej trosce o wóz jest dużo trafniejsze rozwiązanie tej sprawy, niż uderzenie w posiadaczy małych warsztatów naprawczych i odbieranie im zarobku, zdobytego ciężką pracą i mozołem, przez co likwiduje się o tyle więcej dobrych płatników podatków.

Zamiast w tej dziedzinie tworzyć nieuzasadniony monopol, którym chcą reperować swe finanse PZWS, ubierając się w tożę czulego opiekuna i kontrolera użytkowników samochodów, należało by raczej pójść po innej, bardziej celowej linii, a dla społeczeństwa dobra w szerszym zakresie o wiele pożyteczniejszej. Po prostu stworzyć krótkie kursy instrukcyjne napraw dla właścicieli czy też prowadzących warsztaty. Prawdziwa demokracja daży do podniesienia szerokiego mas pod każdym względem, a nie tworzenia ekskluzywnych placówek.

Wyrażenie już z góry przez PAG opinii pozytywnej o wartości mającego się ukazać rozporządzenia słowem „niewątpliwie”, jest zbyt ryzykowne, my jednak nie tylko pozwalamy sobie wątpić, ale wprost nie wierzymy w skuteczność tego zarządzenia, które jest przede wszystkim nieżywcio i obrydza używanie samochodu. Gdyby zarządzenie to jednak weszło w życie, to przy małej sieci warsztatów i zakładów, podlegających Dyrekcji PZWS istotnie długi będzie żywot samochodu uszkodzonego, który miesiącami będzie czekał w kolejce na swą naprawę, która w prywatnym „pokątnym” warsztacie mogłaby być w przeciągu paru dni przeprowadzona.

Pod adresem Dyrekcji PZWS skierowujemy niewielką prośbę, aby miast „projektować” biurokratyczne zarządzenia pomyślała raczej o zarządzeniu obniżenia prywatnych warsztatów w większe ilości niezbędnych części, materiałów i olejów. — Wówczas i „pokątnie” reperowane przez polskiego rzemieślnika wozy będą naprawiane bez zarzutu.

Adam K-ski

Inicjatywa prywatna chce eksportować

W lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach odbyła się pierwsza konferencja prasowa w której wzięli również udział przedstawiciele Izby Rzemieślniczej oraz Stow. Kupców. Konferencję zagal interesującym przemówieniem prezes Izby Przem. Handl. Wiesław Bieleński, który omówił obecną sytuację i możliwości inicjatywy prywatnej na tle rozpoczynającego się okresu stabilizacji gospodarczej i zapewnień udzielonych inicjatywie prywatnej przez min. Minca.

Mówca wysunął szereg postulatów zarówno pod adresem władz, jak i samej inicjatywy prywatnej, wspominając m. in. o możliwościach eksportowych. Nasz handel zagraniczny opiera się dotąd głównie na eksporcie węgla, cynku i cementu, inicjatywa prywatna nie była doń dotychczas dopuszczana. Eksport jest rzeczą niezmiernie istotną dla naszej gospodarki z uwagi na konieczność zdobycia dewiz. Min. Minc zapowiedział obecnie, że jeśli inicjatywa prywatna zdoła się na eksport, to będzie doń dopuszczona na zasadzie wolnej konkurencji. Mówca uważa, że inicjatywa prywatna mogłaby eksportować na sumę 40 milionów dolarów rocznie.

Duże pole do popisu miałyby np. zapoznany chwilowo przemysł ludowy, którego wyroby znalazłyby rynek zbytu w Stanach Zjednoczo-

nych. Dotyczy to jednak również innych gałęzi wytwórczości pod warunkiem, że zostaną stworzone odpowiednie możliwości kredytowe.

Następnie przemawiał prezes Wojewódzkiego Stow. Kupców Jerzykiewicz oraz dyr. Izby Rzemieślniczej Górywoda, który zwrócił uwagę, że choć na Śląsku na pierwszym miejscu stoi oczywiście wielki przemysł, to jednak i rzemiosło nie jest bez znaczenia, bo gdyby np. stanęły piekarnie — wielki przemysł nie mógłby pracować. Z kolei wywiązała się na wysokim poziomie stojąca dyskusja. Izba Przemysłowo-Handlowa zamierza także konferencje prasowe organizować periodycznie, aby ożywić kontakt inicjatywy prywatnej z opinią publiczną.

Znowu 100 zagród rolniczych wyremontowano

Jak już donosiliśmy, dzięki pracy wojewódzkiego Wydziału Odbudowy rozpoczęto na terenie trzech powiatów województwa szczecińskiego na wielką skalę akcję odbudowy zniszczonych gospodarstw rolnych. Pomimo zimy prace są tam przeprowadzane, tak by pierwsza seria zabudowań była gotowa na dzień pierwszy marca.

Ta pierwsza seria odremontowywanych gospodarstw wynosi 400 jednostek rolnych. Pomimo wielkich mrozów, które w zasadzie powinny były

wstrzymać prace, udało się już w ciągu miesiąca stycznia odremontować 100 kompletów zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Odremontowane gospodarstwa zostały już przydzielone rolnikom.

Ponieważ panujące mrozy nie pozwalały na przeprowadzanie prac murarskich, przeto remontowano takie zabudowania, w których trzeba było przeprowadzić przede wszystkim prace ciesielskie, stolarskie i szklarskie. Na cele odbudowy tych obiektów wiejskich wydał Wojewódzki Wydział Odbudowy przeszło 16 milionów złotych. Niezależnie od wymienionych kwot, również na odbudowę miast wydatkowano przeszło milion złotych.

Ułatwienia dla gospodarki indywidualnej

Warszawa (ZAP). Na terenie jednego z województw na Ziemiach Odzyskanych, starostwo powiatowe odmówiło przekazania majątku, wytypowanego na spółdzielnię parcelacyjno-osadniczą grupie parcelacyjnej, która wyraziła zdecydowaną wolę zagospodarowania majątku od razu w ramach jednostkowych gospodarstw rolnych. Grupa ta składała się z 10 rodzin i była stosunkowo dość zasobna w inwentarz żywy, gdyż zgłaszając się na majątek o obszarze ogólnym 120 ha posiadała 6 koni i 13 krów. Starostwo odmówiło przekazania majątku tej grupie, jako, że majątek ten był przeznaczony dla spółdzielni osadniczej a nie grupy parcelacyjnej.

Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego przy Ministrze Ziemi Odzyskanych uznała stanowisko tego starostwa za nie tylko nie życiowe, ale nawet wysoce szkodliwe z punktu widzenia konieczności jak najszybszego zagospodarowania ziemi w ramach spółdzielni i grup parcelacyjnych. Rada podkreśliła przy tym, że o ogromie zagospodarowania majątku decydują sami osadnicy. Celem uniknięcia dalszych możliwych nieporozumień, Rada przy-

pomina instrukcję Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, stwierdzając iż: „w przypadku, jeśli osadnicy nie zamierzają powołać spółdzielni, uznając od razu za możliwą gospodarke jednostkową — przekazanie majątku następuje po dokonaniu przez nich wyboru reprezentacji prawnej w postaci Rady Parcelacyjnej o analogicznych uprawnieniach co Rady Komasyjnej. Jeżeli osadnicy nie będą w stanie wyłonić Rady eami, winna być ona powołana z ich łona przez przedstawicieli Urzędu Ziemskiego w obecności delegata Starostwa. Rada rozwiąże się po rozparcelowaniu majątku, do tego czasu wykonuje ona wszystkie czynności prawne w imieniu grupy osadników.”

Inwentaryzacja maszyn

Zarządzeniem Ministra Przemysłu ma być przeprowadzona inwentaryzacja do dnia 15 marca br. wszystkich maszyn posiadanych przez zakłady podległe Centralnym Zarządom Przemysłu i Departamentowi Przemysłu Miejsowego.

Korzyści prowadzenia ksiąg handlowych

Nowe postępowanie podatkowe obciąża wszystkich podatników podatku obrotowego obowiązkiem prowadzenia ksiąg uproszczonych, bądź też ksiąg podatkowych. Ustawodawca wysunął w ten sposób na pierwszy plan w rzedzie dowodów o postępowaniu podatkowym dowód oparty na księgach.

Daje to niewątpliwie korzyści skarbowi państwa. Podatnik prowadzący księgi przestaje być dla władz podatkowych jakąś niewiadomą. Księgi dają władzy mniej lub więcej dokładny obraz jego stosunków gospodarczych, a nadto ściśłą i bezsporną cyfrę obrotu i dochodu (a przynajmniej, jeśli chodzi o pewne typy ksiąg podatkowych, dokładną podstawę do ich obliczenia).

Robotnicy nie wykorzystują wczasów

Związki Zawodowe poświęcają wiele miejsca w swej pracy trosce o zdrowie i należyty wypoczynek człowieka pracy. Wszystkie związki posiadają już własne domy wypoczynkowe zapewniające zdrowy a co najważniejsze tani wypoczynek. Pracownik płaci jedynie 30% kosztów. Wynosi to ok. 60 zł dziennie, resztę wyrównuje pracodawca i „Fundusz Wczasów”. Niestety pracownicy fizyczni niezupełnie doceniają korzyści, jakie daje spędzenie urlopu w domu wypoczynkowym. Tak np. w Zakopanem na 433

miejsz w domach wypoczynkowych 415 było wykorzystanych przez pracowników fizycznych, a tylko 18 przez pracowników fizycznych. W innych ośrodkach sytuacja przedstawia się podobnie.

W nadchodzącym sezonie wypoczynkowym Komisja Centralna Związków Zawodowych położy szczególny nacisk na zwiększenie frekwencji robotników i pracowników fizycznych w korzystaniu z wczasów organizowanych w ramach akcji związkowej.

Listy z Zakopanego

„Wszystko tak jak było”

— Wszystko nieuprawne, przyrodzone leży bliżej wszechświatowości niż to, co zostało przez wolę ludzką okielzane, przeobrażone, wykonane.

(Mulford — „Przeciw śmierci”)

„Wśród dzikiej natury w lesie, w górach... promienie ku nam niewypowiedziana radość upojenie bez granic. Oddychamy emanacją, która z drzew, ze skał, od ptaków — z każdej formy nieskończoności, płynie ku nam bezustannie, uzdrawia nas i odnawia... Tej siły duchowej nie znajdziemy ani w miastach, ani w starannie utrzymanych ogrodach... Ale ta siła duchowa najpotężniejsza jest właśnie w górach. Tam wśród ostrych turni, pokrytych śnieżnym całunem, z dala od gwaru cęprów i pijanych głosów góralskich woźniców — uzyskuje się to pełne poczucie trwania, odnajduje się w sobie radość życia — harmonię duszy i ciała. Miał słuszną Mulford, gdy tyle głębokich własności uzdrawiania duszy znajduje w dzikiej, pierwotnej naturze.

Po to właśnie człowiek powinien jechać w Tatry: aby odnaleźć siebie, odrzucić się duchowo i fizycznie, zabierając z sobą w doliny zapas nowych, świeżych sił dla borykania się z szarą codziennością jednostajnych dni pracy w nizinach.

Podróżny, przybyły do Zakopanego po raz pierwszy od czasów wojny, z radością i pewnym rozewnieniem wita znajome miejsca. Poznaje doliny i szczyty, szepem wymawiając ich polskie nazwy i powtarza za poetą: „Wszystko tak jak było, tylko się ku starości nieco pochyliło”. A jednak nie zna tej „starości” w naturze, nie zna nawet na ulicach Zakopanego.

Jest siła trwania i pewien uśmiech politowania dla ludzi i ich słabości, którą „czuły” cepr dotręże, gdy się uważnie wpatrzy w skalne wierzchy.

Przecież nie tak dawno stosunkowo odpoczywali tu bez troski SS-mani i młodzi oficerowie podoficerowie lotnictwa Rzeszy, leczyli swe rany wojenne o „nowy porządek świata”. Dla taprys polityki pangermanizmu powstał odrębny naród „Goralenvolk”. Tatry były „urdeutsche Gebirge”. Rozlegały się donośne „Heil-Heil!” i stuk podkutych butów...

A dziś? — śladu nie pozostało z tych niemieckich usiłowań. Przeszło wszystko jak zły sen, nagle jak mija halniak. Powietrze naszych polskich gór pozostało czyste, Tatry są nadal Tatrami, górale góralami, schroniska górskie pozostały na miejscu i prowadzą je ci sami gazdowie, co przed wojną. A turyści z brudnych zakurzonych miast nizinnych z radością podnoszą swój wzrok na rozpięte nad sobą bratnie polsko-czeskie niebo.

O wolskiej góralskiej — zapomniano (zrezygnowała z niej ona wielka popularność), szybko zasyłała się z przeszłością nowe tryby. Łata wojenne zostały poza nawiasem życia.

Zakopane liczy — według spisu z dnia 11 listopada 1946 r. — 13 tysięcy stałych mieszkańców, prawie o połowę mniej niż liczyło przed wojną (25 tysięcy): oto wynik niemieckiej polityki okupacyjnej.

Ale ruch na ulicach śródmieścia (Krupówki, Chałubińskiego, Kościuszki) duży. Co prawda statystyka miejska nie wykazuje w tym sezonie imowym tylu gości, co w ub. roku, ale na to tłumy się na pewno wiele przyczyn. W grunty i początku stycznia nie dopisywały warunki nieźle, a gdy znowu spadł obfity śnieg, przetrzaszyli się cęprowie mrozów. Trochę odstrasza też gości godzina policyjna, która obowiązuje u od 19 wieczór do 6 rana.

Szczególnie martwi to byłalców lokali, no i naturalnie właścicieli tychże.

Ceny skaczą wprost proporcjonalnie do wysokości nad poziom Zakopanego i zależnie od wahań ruchu turystyczno-narciarskiego.

My mamy oczy zwrócone na Tatry, chwytny trok polskich gór, pijemy oczyma i duszą ich

krasę bez względu na to, co dzieje się na rynku i w lokalach, nie zwracając uwagi na dzwoniące góralskie sanie (gdyż i tak na „Kasprowe” ceny nie możemy sobie pozwolić) ani na autobusy.

Nieprzeczanie, siła narzucająca się piękno gór wkrada się do duszy nawet najbardziej zatwardziałych materialistów i busnesmanów. Zmusza do chwili zastanowienia, nakazuje patrzeć i pochyla głowy w podziwie i zachwycie...

Czy nie jest banalne to, co człowiek w sobie odnajduje na widok ośnieżonych szczytów tatrzańskich? Nie, po stokroć nie. Piękno, które bezustannie płynie z wysokości tysięcy metrów, wyzwala z człowieka wszystko, co w nim jeszcze pozostało dobre i szlachetne. Dusze wierzące utwierdza w wierze i każe chwalić Stwórcę za cud, który oczom naszym pozwolił oglądać, za myśl, którym budzić się rozkazał pod wpływem tych oglądanych obrazów. Duszą niewierzącym rzuci dręczące pytanie: harmonia, doskonałość... — a jaka jest przyczyna powstania?

Szary i mały człowiek, nawet mizerny urzędnik, wiecznie pochylony nad odrapany biurkiem, przez chwilę może poczuć się orłem „Odechnijmy emanacją, która z drzew, ze skał płynie ku nam bezustannie, uzdrawia nas i odnawia.” To radośnie poczucie lekkości i beztroski, to odnajdywanie w sobie nowych wartości, te radośnie wloty myśli dają turyście z dolin wycieczki, nawet tak popularne jak do Strążyskiej, Kościelskiej, do Białego czy na Gubałówkę.

I mimo woli przychodzi na myśl porównanie z Górą Ołbrzymią na odzyskanym Śląsku.

Tam urok kolorowości, łatwa dostępność szczytów, łagodne, miękkie stoki, rozległe widoki i mnóstwo strzałek i objaśnień — tu stanowczo wyraża, więcej groźnego, surowego majestatu, trudności w zdobyciu szczytów, połączone nieraz z istotnym niebezpieczeństwem utraty życia, no i tradycyjny sentyment dla naszych dawnych gór. Tatry pozostają Tatrami. Będą zawsze bardziej dzikie, bez licznych strzałek i napisów, budzące respekt i szacunek. Z Karkonoszami człowiek jest bardziej „za pan brat” mimo, że niedawno zawarł z nimi znajomość.

Choć ten pierwotny dziki urok ludzi muszą zawsze umniejszyć przez swoje natętne naginanie natury do własnej wygody i kaprysów.

Co, że na każdym bardziej atrakcyjnym i uczęszczanym miejscu jest restauracja — nie dziwnego. Kapitał umieszcza się tam, gdzie widzi dla siebie korzyści. A za to, że rozumie swą użyteczność każe sobie drogo płacić turystom.

Stefan Słoniński

Moskwa, wielkie miasto nowoczesne

Co przewiduje nowy plan pięcioletni

Moskwa, jako miasto, zmieniła się bardzo od czasu rewolucji. Straciła prawie zupełnie ten wykład azjatycki, który był jej oryginalnością i jej wdziękiem w epoce caratu, lecz kto dziś tego żałuje? Kilku romantyków, pogrążonych we wspomnieniach swej młodości, kilku spóźnionych estetów, którzy nie rozumieją twardych praw epoki rewolucyjnej. Moskwa przybrała więc oblicze europejskie, niewątpliwie bardziej banalne, lecz dostosowane do wymagań praktycznych. Ogromny rozrost dzielnicy przemysłowej i stale zwiększająca się liczba ludności, wymagały przebudowy wielkich bulwarów poprzez labirynt malowniczych małych uliczek z dawnych czasów. Kamień i cement zastąpiły drzewo w konstrukcji nowoczesnych gmachów, a małe domki z drzewa, otoczone ogródkami, są już dziś tylko wzruszającym anachronizmem.

Rosjanie dzisiejsi kochają nade wszystko technikę i urbanistykę. Z Moskwy pragną oni uczynić wielkie miasto nowoczesne, realizując idealny, określony już przez plan odbudowy z roku 1935: „Zrobić wszystko, aby stolica odzwierciedlała w całej pełni wielkość i piękność epoki socjalistycznej”. Na szczęście nie pomyślano o zamerykanizowaniu Moskwy. Zachowując poczucie umiaru, nie wybudowano drapaczy chmur i zachwyciwszy się na początku rewolucji najbardziej ekscentrycznymi innowacjami architektonicznymi, skończono na stylu prostszym i bardziej klasycznym, który, jeśli chodzi o pałace i ministerstwa, powraca do tradycji imperium rosyjskiego, będących w samej rzeczy naśladowaniem starożytności.

Nowy plan pięcioletni, który ustala program prac w latach 1946—50, przewiduje budowę gmachów czter- lub pięciopiętrowych, a nawet niższych w niektórych dzielnicach. W przeciwieństwie do Paryża, gmachy te doskonale „pasują” w Moskwie, ponieważ ma się nadzieję dostarczyć mieszkańcom jej w roku 1950 około 3 miliony metrów kwadratowych nowych mieszkań. Obecnie liczba ludności stolicy wynosi około 4 i pół miliona mieszkańców, lecz jakich rozmiarów osiągnie w połowie stulecia?

Wielkie prace urbanistyczne są w toku. Powstanie nowy most na rzece Moskiewie, powstaną parki i ogrody, place i aleje, a brzozy rzeki na całej przestrzeni miasta ujęte będą w granitowe ocmobrowanie. Oświetlenie nocne będzie ulepszone. Wiele jest jeszcze ulic i placów źle wybrukowanych, postanowiono więc wyasfaltować 3 000 000 metrów kwadratowych powierzchni miasta.

Cały rozdział planu poświęcony jest ulepszeniom transportu. Powstanie czwarta tranza słynnego metra, najbardziej luksusowego na świecie. Linia, która łączy dworzec Kurski z Centralnym Parkiem Kultury i Odpoczynku, będzie ukończona w 1948 roku. Ilość wagonów będzie podwojona, tak, że pociągi będą składały się z 6 wagonów i będą częściej kursowały.

Metro moskiewskie dalekie jest od oddawania mieszkańcom tych samych usług, które oddaje paryżanom ich metro, gdyż sieć uruchomionych linii jest jeszcze bardzo słabo rozgałęziona. To też głównym środkiem lokomocji pozostaną tramwaje. Mieszkańcy Moskwy, którzy szturmem zdobywają miejsca w przeładowanych wozach, z przyjemnością dowiedzieli się, że ilość ich zwiększy się znacznie i że uruchomione będą najbardziej nowoczesne wozy, a także, że wybudowane będą nowe linie o długości 80 kilometrów. Liczba trolleybusów (1410 wozów) potroi się w porównaniu z ilością przedwojenną, a liczba autobusów (3000 wozów) zwiększy się dwa i pół razy. Około 3000 taksówek będzie do dyspozycji publiczności, będą też czynne „taksówki wodne” na rzece Moskiewie. Wreszcie będzie się dać prowadzić prace elektryfikacyjne pociągów podmiejskich.

Plan pięcioletni przewiduje także budowę nowych szkół i przedszkoli. 600 szkół powszechnych i średnich będzie do dyspozycji 596 000 chłopców i dziewcząt. Ilość sklepów i spółdzielni detalicznej sprzedaży artykułów żywnościowych i artykułów bieżącej potrzeby osiągnie cyfrę 3300, co wyraża stosunkowo niewielki wzrost o 11%, w porównaniu do stanu z roku 1940.

Wreszcie Moskwa będzie wzbogacona o szereg przedsiębiorstw kulturalnych. W ciągu obecnej pięcioletki powstaną kilka teatrów. Ukończona będzie budowa teatru Niemirowicz-Danczenko, jak również odbudowa Teatru Małego. Przewiduje się otwarcie 10 kin, z których kilka będzie wyświetlało filmy stereoskopowe. Rozwinie się ogród botaniczny Akademii Nauk i powiększy się państwowa galeria obrazów im. Tretiakowa. W różnych dzielnicach szereg nowych bibliotek będzie oddany do dyspozycji publiczności.

Plan rozbudowy Moskwy został jednogłośnie przyjęty przez stołeczną Radę Centralną. W związku z tym, prasa radziecka zapewnia, że wykonanie programu modernizacji i ulepszenia uczyni z Moskwy miasto, godne wielkiej epoki rewolucyjnej.

S. A.

Ile wart jest człowiek?

Jeden z zapamiętałych rachmistrzów amerykańskich, Louis Dublin, poświęcił wiele lat na obliczenie wartości życia ludzkiego. Pozwoliło mu to na postawienie twierdzenia: mężczyzna w wieku lat 32 posiada w USA wartość 49 100 dolarów.

Obliczenie to oparł na podstawie 2500 dolarów — rocznym przeciętnym dochodzie większości rodzin amerykańskich — w ciągu 18 lat. A zatem w tej skali wychowanie dziecka do wieku samodzielnego wraz z wyżywieniem, mieszkaniem, odzieżą, nauką itd. pochłania 7238 dolarów.

Uwzględniając zaś stratę procentową od tej kwoty i śmierć dzieci przed osiemnastym rokiem życia, otrzyma się przeszło 10 tys. dolarów.

Według obliczenia Dublina, wynosi gospodarz wartość dziecka już przy urodzeniu 9333 dolarów. Jest to, zdaniem Dublina, wartość tego spadku dziedzicznego, jaki człowiek, rodząc się, przynosi ze sobą.

Głównym jednak tematem obliczeń Dublina, zebranych w książce „Zdrowie jako wartość go-

spedareza”, jest obliczenie wartości zarobku człowieka.

Obliczenia te odnoszą się znowu do grupy ludności, posiadającej 2500 dolarów dochodu.

Czysty dochód mężczyzny, liczącego 25 lat, wynosi np. 32 000 dolarów, z biegiem lat zmniejsza się jednak i w wieku 60 lat wynosi już tylko 8500 dolarów rocznie.

Stosunek ten staje się w 70 roku życia negatywny — dochody nikną, koszt utrzymania pozostaje.

Są to oczywiście liczby przeciętne: może się bowiem zdarzyć, że starzec 70-letni zarobi więcej, niż może potrzebować.

A jak ma się sprawa z mężczyzną, rozpoczynającym z zarobkiem 5000 dolarów rocznie? Do tej klasy należą wolne zawody i średnie kupiectwo. Najwyższą wartość — 49 100 dolarów osiąga się w 32 roku.

Licząc w ten sposób, wartość męskiej i żeńskiej ludności Stanów Zjednoczonych, otrzy-

mamy ogólną wartość przeszło półtora biliona dolarów. Amerykański natomiast majątek narodowy (wartość domów, gruntów, bydła, maszyn, produktów rolnych i przemysłowych) wynosił w 1922 roku 321 miliardów dolarów. A więc żywy kapitał ludzki pięciokrotnie przewyższa wartość majątku narodowego.

Jakie natomiast kapitały pochłania śmierć? Dublin oblicza je następująco: Rocznie umiera w Stanach Zjednoczonych 120 000 niemowląt. Przyjmując wartość nowonarodzonego chłopczyka na 9000, a wartość dziewczynki na 4600 dolarów, tracą Stany Zjednoczone z powodu nieuniknionej śmiertelności dzieci przeszło 700 milionów dolarów rocznie.

Staje się więc rzeczą oczywistą, że wydatki na higienę, zwalczanie chorób itd. rentują się doskonale.

Dublin oblicza, że wartość pieniężna żywotów ludzkich w Stanach Zjednoczonych, uratowanych przez medycynę zapobiegawczą i opiekę społeczną, wynosi rocznie 6 miliardów dolarów.

Pieniądz wydany na leczenie albo na uniknięcie chorób, nie tylko przyczynia się do ich łagodzenia, lecz jest równocześnie dobrą lokatą kapitału.

Ciekawe, czy mr Dublin uważa się za humanitarystę?

wp.

39)

Mały Ryś od Maciążków przyszedł do Teresy pożyczyc szklankę cukru. Teresa nie odmawia. Częstuje jeszcze malca ciastkiem, a potem schodzi na dół do Kowalszczyków

Mizerny, szcuplej blondyn o wylupianych rożkach oczach nie był zachwycony wizytą sąiadki. Korzystając z nieobecności żony, postanowił poprawić wszystkie kajety; a po podudniu wyjść z Zosią na przechadzkę. Walska zepsuła mu cały niedzielny program. Ale był bezgranicznie uczynny i dobry. „Głupio dobrać” — mawiali koledzy. I ta właśnie jego „głupia dobroć” nie pozwoliła mu z miejsca pozbyć się niepożądanego gościa.

— Słucham pani...

— Czy pan się trochę zna na prawie? — padło nieoczekiwane pytanie.

Mógł naturalnie powiedzieć, że nie ma o prawie najmniejszego wyobrażenia.

— Przypnę, że niezbyt znam się na prawie — odpowiedział szczerze.

— Zawsze więcej pan się pewnie na tym zna, niż ja. Pan uczony — westchnęła. — Otóż moja znajoma ma pewną sprawę i...

Urwała, westchnęła ponownie i spojrzała nieśmiało na Kowalszczyka.

Ale na jego twarzy malowała się tylko niewymowna dobroć i łagodność, pod którymi nie kryło się nawet zdziwienie.

— Pan nikomu nie powtórzy, co panu powiem?

— Pani może być pewna.

Postanowiła opowiedzieć wszystko szczerze.

PIOTR GODEK SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

— Tu wcale nie chodzi o moją znajomą, ale o mnie samą — wyrzuciła jednym tchem.

— Jeśli mogę pani w czymkolwiek pomóc... — powiedział Kowalszczyk głowiąc się w duchu, jaka sprawa mogła przyprowadzić do niego Teresę Walską.

Pomimo zapewnienia Kowalszczyka, trudno było zdobyć się na szczerość. A jednak musiała. Nie miała innego wyjścia. Trzeba było jakoś odzyskać utracony spokój.

— Więc sprawa jest taka — zaczęła po chwili. — To było jeszcze za Niemca. Nie miałymy z siostrą wtedy budki. Sprzedawałam na ulicy pieczywo, bo trzeba było jakos żyć. Zuzia pilnowała domu i robiła na drutach, a ja handlowałam. Stałam zawsze w Alejach Jerozolimskich koło bramy, żeby w razie łapanki móc zaraz uciec.

Otóż miałam jednego klienta, który stale kupował u mnie bułki, bo lepszych w całej Warszawie nie można było dostać. Taki stary mężczyzna. Bardzo porządny człowiek. Nigdy się nie targował. Znałam go dobrze, bo też handlowałam, ale nie wiedziałam czym i zawsze kręcił się w Alejach.

— Więc kupuję mój klient dwie bułki. A tu raptem krzyk, hałas, rwetes, żandarmy niemieckie, pełne budy, ludzie uciekają na

wszystkie strony, jak szaleni. Wiadomo. Łapanka. A mój klient wyjmując przedko paczuszkę z kieszeni marynarki, wciska mi ją do ręki i mówi szeptem: „Potem mi ją pani odda” i już go nie było.

— Ja jednym susem wleciałam do bramy i zaraz na pierwsze piętro do jednej takiej, gdzie zawsze się chowałam w razie łapanki. Koszyk z pieczywem postawiłam w kuchni pod stołem, a sama siedzę w pokoju i nikogo się nie boję.

— Już tam i przenocowałam. Bałam się wyjść na ulicę. Dałam tej kobiecie parę bułek za nocleg. Trudno. Straty ma się zawsze w handlu.

— Obejrzałam sobie naturalnie tę paczuszkę, co mi dał mój klient. Panie! Tam były dolary! A ile tego... cały majątek.

— Nazajutrz przyszedł mój klient. Oddałam mu jego paczkę. Był bardzo zadowolony, że mu nie przepadło. Że nic sobie nie wzięłam za fatywę. I mówi, że sam mi chce coś dać. A ja mam swój honor. Nie powiem, że bym nie była zadowolona z jakiego dolara, ale honora jestem i tyle.

— Więc odpowiadam mu, że nic mi nie trzeba — opowiada z dumą. — Że człowiek człowiekiem powinien pomagać. I tak od

słowa do słowa... — zawahała się. — Już nie sprzedawałam więcej bułek. Tylko handlowałam tak, jak on...

— Walutą? — spytał Kowalszczyk.

— Skinęła twierdząco głową.

— Przez dzień jeden więcej zarobiłam, niż dawniej przez tydzień. Dwie samotne panny. Sieroty... Nikt nam nie dał przecież darmo kawałka chleba... Trzeba było sobie samej radzić.

— I właśnie za te dolary żyłyśmy z Zuzią za Niemca i kupiliśmy budkę — dodała.

— Nie rozumiem... — zaczął Kowalszczyk.

Przerwała mu. Ciężar spadł jej z serca. Najgorsze było już poza nią.

— Mego dawnego klienta — Michała mu na imię — niedawno aresztowano. Pisało tak w gazecie. Za ten jego handel. Jeżeli on na sądzie powie coś o mnie, to i mnie mogą posadzić. Ja mam takiego boja, że spać w nocy nie mogę. Więc przyszedłam do pana. Pan jest uczony. Pan wie, czy mogą mnie za to posadzić? Jak pan myśli?

Kowalszczyk nic nie myślał. Nigdy nie dał sympatii panien Walskich. Jeszcze młodsza, milcząca, spokojna, była znośniejsza. Ale Teresę niecierpiał za jej gadulstwo, plotkarstwo, wścibstwo i sknerstwo. Ale przyzwyczajenie nakazywało jednak zapanować nad swoimi uczuciami.

— A kiedy pani po raz ostatni?... — zaczął i urwał.

— Handlowałam dolarami — przysłała mu z pomocą. — Jeszcze z tydzień temu sprzedawałam parę „miękkich”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

WRONKI

Z Miejskiej Rady Narodowej we Wronkach

Na ostatnim posiedzeniu MRN w dniu 10 bm rozpatrywano szereg ważnych spraw. Na wstępie przewodniczący podkreślił doniosłość faktu historycznego wyboru Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej, który to przyniesie stabilizację stosunków w całym kraju, a więc i w samorządach terytorialnych. Następnie wprowadzono w urząd trzech nowych radnych. Budżet dodatkowy na rok 1946 w sumie 1 885 000 zł uchwalono jednogłośnie. Podatek od spożycia na rok 1947 postanowiono zryczałtować. Dalej ustalono terminy jarmarków na rok 1947 i to: 6 maja, 3 lipca, 18 września, 6 listopada i 18 grudnia 1947 r.

Katolickie Stowarzyszenie Robotników Polskich we Wronkach wykazuje stale dużą ruchliwość, jeśli chodzi o akcje kulturalno-oświatowe. Ostatnio znów członkowie Koła za inicjatywą prezesa p. Pawła Piaska wystawili obrazek sceniczny „Koszyk kwiatów” Józefa Chociszewskiego. Publiczność dopisała — sala wypełniona była po brzegi. Reżyseria, jak i kostiumy oraz dekoracje staranne.

Również 9 bm. odegrano tuż pod Wronkami w Nowejży świętą komedię Zofii Zelskiej-Mrozowickiej pt. „Babska polityka”. Czysty dochód przeznaczyło Koło Rodzicielskie na dożywianie uczniów miejscowej szkoły powszechnej. Kierownikowi szkoły p. Bukowskiemu należy się uznanie za doskonałą reżyserię.

Ostatnio pod kierownictwem wyżej wymienionego uczniowie Szkoły Rolniczej w Nowejży odegrali sztukę Adama Szczerbrowskiego pt. „Rozszumiały się wierzby”. Dzięki dużemu nakładowi pracy, włożonemu przez kierownika szkoły p. Galdyńskiego oraz reżyserii p. Bukowskiego, przedstawienie ogólnie się podobało. (ik)

NOWY TOMYŚL

Dnia 6 bm. przed południem na drodze leśnej z Niedzichowa do Łomnicy znaleziono zwłoki Ludwika Gospodarczyka, lat 42, czeladnika kominiarskiego, zamieszkałego w Niedzichowie.

Gospodarczyk w dniu 5 bm. razem z uczniem kominiarskim Marciniakiem wyjechał do pracy do Łomnicy. Tego samego dnia wracali do Niedzichowa.

Przed Niedzichowem Gospodarczyk nagle zaślął, po czym poprosił Marciniaka, by ten pojechał naprzód, on zaś odpocząwszy przyjeżdża za nim. Ponieważ Gospodarczyk do rana nie wrócił, wszczęto poszukiwania i znaleziono go leżącego na drodze. Przysłany lekarz stwierdził zgon na skutek zamarznięcia.

MIEDZYZRZECZ

S. O. S. z Międzyrzecza Jedną z największych bolączek naszego miasta jest katastroficzny brak światła. Elektrownia w Zielonej Górze, skąd miasto czerpie prąd, nie jest w stanie zasilać przez cały dzień, jednak nasilenie to odbywa się w sposób zupełnie niewłaściwy. W czasie, kiedy należało by pracować, wówczas wylacza się prąd elektryczny, dając go pomiędzy godziną 14-tą a 17-tą, poczem znów panują egipskie ciemności do godziny 23-ciej, gdy znowu na kilka godzin w nocy otrzyma się prąd.

W związku z tym, rzemiosło ponosi olbrzymie straty, a co najważniejsze, pozbawiony światła jest również szpital powiatowy, mający u siebie oddziały chirurgiczny i położniczy. Lekarze zmuszeni są dokonywać zabiegów chirurgicznych przy świetle lamp karbidowych, co bardzo łatwo spowodować może śmierć. Miasto traci na tym, bowiem jedyne kino, które daje pewne dochody, nie może wyświetlić seansu, odraczając go do godziny 23 w nocy. Rozumiemy ciężkie położenie gospodarze elektrowni w Zielonej Górze, jednak w interesie dobra ogółu, apelujemy do kompetentnych czynników o zrozumienie potrzeb naszego miasta, i jeżeli już zachodzi konieczność ograniczenia światła, to raczej ograniczać je tak, by w godzinach wieczornych ludność z tego światła mogła korzystać.

Z życia społecznego. Życie społeczne na terenie naszego powiatu rozwija się w ożywionym tempie, dowodem czego są liczne powstające organizacje. W ostatnich dniach zorganizowane zostało Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na pierwsze zebranie przybyło 20 osób, przeważnie inteligencji. Zebrani po wysłuchaniu referatu starosty Skupiewskiego i wicestarosty Szydłowskiego, uchwaliли powołać do życia Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej im. gen. Waszkiewicza, poczem natychmiast przystąpiono do wyboru zarządu.

MIEJSKA GÓRKA

Walne zebranie Klubu Sportowego Cukrowni Miejska Górka

Onegdaj odbyło się walne zebranie Klubu Sportowego C. M. G., na którym wybrany został nowy zarząd z prezesem Skrzypczakiem.

Cześć śpiewakom. W dniu 9 lutego 1947 r. na sali p. Górskiej odbyło się zebranie organizacyjne celem utworzenia w tym mieście Koła Śpiewaczego. Na zebraniu tym zapisało się 56 członków czynnych. Wybrano zarząd.

W nadchodzącą niedzielę urzędują Kolo Amatorskie Klubu Sportowego Cukrowni w Miejskiej Górze przedstawienie amatorskie pt. „Panna rekrutka”, komedię w 3 aktach, w sali Strzelniczy. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa tańeczna.

Wzorowa świetlica fabryczna w Szamotułach

W powiecie szamotulskim — dzięki usilnym staraniom i zabiegom Pow. Referatu Kultury i Sztuki, Pow. Oddziału Informacji i Propagandy oraz dużemu zrozumieniu miejscowego społeczeństwa — doskonale rozwija się ruch świetlicowy. Powiat, jak i samo miasto Szamotuły, poszczycić się mogą dużą ilością dobrze wyposażonych i wzorowo prowadzonych świetlic.

Idealne wprost warunki posiada świetlica przy Cukrowni w Szamotułach, która też dzięki temu poszczycić się może najlepszymi wynikami pracy. Otwarta w styczniu 1946 r., gromadzi od razu licznych pracowników umysłowych i fizycznych Cukrowni. Tworzą się sekcje: kulturalno-oświatowa, teatralna i sportowa (piłki nożnej). Wszyst-

kie pracują intensywnie, odbywając pogadanki, próby, wysłuchując referatów itd. Praca w świetlicy daje przede wszystkim zadowolenie tym, którzy lubią rozszerzać swoje wiadomości — i swoim doświadczeniem służyć innym. Poza referatami treści oświatowej czy społeczno-politycznej, wygłoszono odczyty fachowe, m. in. o przerobieniu buraka cukrowego, o pracy mechanika w cukrowni i inne. Dużym powodzeniem cieszył się konkurs dla młodzieży na prace praktyczne, oraz kurs gotowania dla młodzieży żeńskiej. W trosce o jak największą różnorodność form pracy świetlicowej, urządzono również parę razy wycieczki zbiorowe, sekcja teatralna przygotowała każdorazowo obchody świąt narodowych. Ogól-

nie podobały się imprezy o charakterze regionalnym, urozmaicone śpiewami, deklamacjami, tańcami oraz grą na fortepianie. Starannie dobrany program miała akademicka ku czci Chopina.

Prawdziwą chlubą świetlicy jest biblioteka, która posiada obecnie już blisko 500 tomów, dzieląc się na działy: popularno-naukowy, psychologiczny, historyczno-polityczny, beletrystyczny, prawny, religijny, rozrywkowy, poezji, książki dla dzieci. 180 świetliczan stale korzysta, bezpłatnie z wspomnianej biblioteki. W najbliższym czasie świetlica zakupi nowe książki.

Sekcja sportowa rozegrała 8 meczów towarzyskich piłki nożnej z bratnimi sekcjami sportowymi cukrowniczymi i miejscowymi klubami. Na meczu w Miejskiej Górze otrzymała sekcja trzecią nagrodę.

Dzięki subwencjom z Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego oraz Centralnego Zarządu Związku Zawodowego a także dotacjom Dyrekcji Zakładu Pracy — urządzono również w czasie od 4. 8. do 4. 9. ub. roku półkolonie wakacyjne częściowo w lokalu świetlicy.

Ostatnio z okazji pierwszej rocznicy otwarcia świetlicy odbyła się ładna uroczystość świetlicowa w Cukrowni. Po zagajeniu i obszernym sprawozdaniu przewodniczącego Komitetu Świetlicowego p. Maksymiliana Piechockiego referat pt. „Świetlica w dobie obecnej” wygłosił p. Stanisław Wysoczyński oraz p. Adam Piechocki drugi pt.: „Świetlica, a świat pracy”, oba przyjęte z rzesistymi oklaskami.

W części artystycznej wieczoru wystąpił świeżo zorganizowany świetlicowy chór męski z kilku dziarskimi piosenkami ludowymi (dyr. p. J. Poniatowski i p. J. Smół). p. Eug. Jankowski z udaniem wykonał deklamację, a p. Smół odpiewał kilka pieśni polskich. Świetlicowy kwartet muzyczny odegrał kilka utworów kompozytorów polskich i obcych, poczem prolog „Hej, ludzie pracy” wygłosił p. Lula. Z dużym aplauzem spotkał się występ solowy p. Stefani Pawłowskiej, która odpiewała kilka aryj. Doskonale akompaniował p. insp. Zbigniew Pawłowski.

Powszechny entuzjazm wzbudziły deklamacje dzieci z przedszkola: Krysty Dekiertówny i Bogusia Dobskiego oraz krakowiak, odtańczony przez parę 3-letnich dzieci: Anetkę Lewandowską i Kazię Frysia.

Występ kwartetu oraz wspólny śpiew „Roty” zakończył miłą uroczystość. Z wyteżonej, właściwie pojętej i ohołnie wykonywanej pracy świetlicy w Cukrowni Szamotulskiej powinny wziąć wzór wszystkie świetlice, nie tylko fabryczne. (ik)

W trosce o usprawnienie pracy Straży Pożarnej

Z uwagi na to, że Ochotnicza Straż Pożarna w Szamotułach jest jedyną w powiecie, która nie posiada autopogotwia strażackiego, Zarząd Miejski w Szamotułach zakupił ostatnio za 240 000 zł samochód marki Chevrolet, którego karoseria zostanie przebudowana i dostosowana do potrzeb Straży Pożarnej.

Zaciągnięto pożyczkę w wysokości 150 000 zł, 50 tys. zł subwencji otrzymano od Wydziału Powiatowego, reszta kosztów została pokryta z przewidzianej na ten cel kwoty w budżecie miejskim na rok 1947. (ik)

STARY DĄB

Otwarcie nowej placówki przemysłowej na Ziemiach Zachodnich

W Starym Dąbie (pow. Gryfin) odbyło się ostatnio otwarcie fabryki makaronu. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji. Otwarcie tej nowej placówki przemysłowej na Ziemiach Zachodnich jest dalszym krokiem do ich zagospodarowania i nowym dowodem dbałości i troski naszych Władz Centralnych o jak najszybsze uprzemysłowienie Ziemi Odzyskanych. (ipc)

Zasłużona kara — ostrzeżeniem dla innych

Przed trzema miesiącami Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami wpadła na trop nadużyć w Oddziale „Społem” w Czarnkowie.

Kierownik tego Oddziału Ziembacz Józef vel „Cichy” odcigał bezprawnie z towarów przydzielonych „Społem” do rozdania dopuszczalne przepisowo manko procentowe. Manko odcigał z góry, a zyski ze sprzedaży przywłaszczał sobie.

Poza tym Ziembacz wyłudził przy komisijnym przejmowaniu młyna dla Związku Samopomocy Chłopskiej od dzierżawcy prywatnego 3 tony maki wartości 60 000 zł. Makę tę sprzedał „Społem”, wystawiając fikcyjny kwit, na którym podpis podrobił. Pieniądze uzyskane z tej „transakcji” rozdzielił częściowo między członków komisji, częściowo zatrzymał dla siebie, część zaś przeznaczył na libacje.

Ponadto w aferę włączani są: Ignacy Tanaś, wojewódzki kontroler przemysłu spożywczego, który jako członek komisji przejmującej młyn przyjął od Ziembacza 10 000 zł, Borak Józef, kierownik Aprowizacji i Handlu — pomocnik Ziem-

bacza, „zarobił” 2 500 zł oraz współdziałał z Ziembaczem przy niesłusznym rozdziale nadwyżek paczek UNRRY.

Akt oskarżenia zarzuca dalej Ziembaczowi, że okazał karygodne niedbalstwo przy sprawozdaniu nafty dla „Społem”. Ten brak kontroli wykorzystał szofer „Społem” Florian Pawlik, który przywłaszczył sobie wspólnie ze strażnikiem kolejowym Piotrem Donajem 400 litrów nafty. Naftę tę sprzedali oskarżeni restauratorowi Ciudzińskiemu Franciszkowi z Czarnkowa.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności. Wyrokiem sądu otrzymali: Ziembacz Józef vel Cichy karę 8 miesięcy, Pawlik Florian 9 miesięcy, Donaj Piotr 4 miesiące, Borak Józef, Tanaś Ignacy i Ciudziński Franciszek po 3 miesiące obozu pracy.

Wymiar kary winien być jeszcze jednym ostrzeżeniem dla spekulantów, którzy kosztem dobra publicznego chcą się dorobić szybkiej fortuny. H.

Radiofonizacja wolsztyńska

W dniu 11. II. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Radiofonizacji Wielkopolskiego Powiatowego w Wolsztynie.

W związku z tym warto wspomnieć krótki zarys historii radiowęzła wolsztyńskiego. W marcu 1945 r. prace rozpoczęto. Po pokonaniu najtrudniejszych przeszkód powoli zaczęto zakładać głośniki mieszkaniowe. Było ich mało z początku. Wolno jednak, ale stale nowość ta zyskiwać zaczęła sobie coraz więcej zwolenników. W końcu r. 1945 podłączono do linii radiowęzła 85 głośników mieszkaniowych. Okres następny jest okresem wspaniałego rozwoju. Niezależnie od prac na terenie Wolsztyna radiowęzła przystąpił do radiofonizowania okolicznych miej-

scowości: Komorówko i Kramsko Stare na Ziemiach Odzyskanych podłączając równocześnie 40 głośników mieszkaniowych. Przewodowo od radiowęzła radiofonizowano następujące wsie: Nalek Wielki, Karpieko, Chłostem i Berzyna. Ekipa Polskiego Radia z Poznania radiofonizowała wieś Kramsko Nowe, instalując punkt zbiorowy.

Reasumując dotychczasowe osiągnięcia radiofonizowano 7 wsi, pobudowano łącznie przeszło 22 km linii. Podłączono łącznie 500 głośników mieszkaniowych, w tym w samym Wolsztynie 350.

W najbliższym czasie planuje się dołączyć do radiowęzła gromady: Rostarzewo, Tłoki, Głódno i inne miejscowości. (trz)

Zwalczanie różycy u świń

Celem zabezpieczenia trzody chlewnej przed różycą, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zarządziło oddanie do swej dyspozycji całosci wyprodukowanej w kraju surowicy.

Departament Weterynarii będzie przydzielał ten lek na zapotrzebowania Urzędów Wojewódzkich, które będą ją rozdzielali komisyjnie z udziałem delegatów: Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Samopomocy Chłopskiej na powiaty według rzeczywistych potrzeb.

W powiatach również komisyjnie surowica będzie rozdzielana pomiędzy lekarzy weterynaryjnych a przy masowych szczepieniach nawet pomiędzy absolwentów i studentów III-go i IV-go roku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej oraz felcerów weterynaryjnych.

Czynności szczepienia są zobowiązani do prowadzenia ewidencji z imiennym wykazem posiadaczy świń i ilości zaszczepionych.

Oplaty za szczepienia, które dotąd były bardzo wygórowane, zostały ustalone przez Mini-

sterstwo zależnie od wagi zwierzęcia w granicach od 100 — 150 zł włączając w to materiały i środki dezynfekcyjne.

Jedną więc ze spraw dręczących dzisiaj hodowcę została zgodnie z jego interesem uregulowana. K.

Pow. Rada Narodowa w Chodzieży przeciw nadużyciom gospodarczym

Wskutek nadużyć popełnionych przez niesumienne posiadaczy gospodarstw poniemieckich w powiecie chodzieskim, Powiatowa Rada Narodowa wystosowała apel na ręce p. Starosty Powiatowego, w celu postawienia pod pręgierz publiczny sprawców dewastowania gospodarstw, odpowiedniego ukarania ich i podania ich nazwisk do wiadomości publicznej.

Niemiecki konfident posiedzi 10 lat w więzieniu

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie stanął Józef Lewandowski, rolnik z Sadłogosz, pow. szubińskiego oskarżony o to, że podczas okupacji w Siedleczku, pow. wągrowieckim działał na szkodę osób, prześladowanych przez władze okupacyjne.

Lewandowski zawiadomił m. in. policję niemiecką o miejscu ukrywania się zbiegłego rosyjskiego jeńca wojennego, wskutek czego jeńiec ten został ujęty. Poza tym jako konfident żandarmerii w Łęknie obserwował Polaków, donosząc

o wszelkich obławach nielojalności względem okupanta. Informowana przez niego policja niemiecka dokonywała w mieszkaniach Polaków rewizji i poddawała ich przesłuchaniom.

Stwierdzono, że Lewandowski starał się i uzyskał wykaz niemiecki, brał udział w kursie V. D. i nosił oznakę hitlerowską.

W wyniku rozprawy skazano go na 10 lat więzienia kary łącznej i 5 lat utraty praw, oraz orzeczono przepadek całego mienia. (pr)

Pożyteczny kurs zorganizowany z inicjatywy PW i WF

Działalność PW i WF na terenie powiatu gnieźnieńskiego nie streszcza się tylko w należytych przygotowaniu młodzieży do służby wojskowej i wyrobieniu jej sprawności fizycznej. Dowodem tego był aktywny współudział junaków gnieźnieńskich w akcji zbiórkowej na rzecz Ziemi Odzyskanych i ich ofiarność.

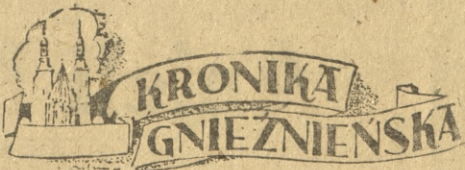
Ostatnio korzystając z pory zimowej Pow. Urząd PW i WF w myśl zarządzenia swych władz nadzórnych w Poznaniu zorganizował przy Szkole Rolniczej w Winarach kurs wieczorny poświęcony sprawie pielęgnacji konia. Ze względu na ogólny niski stan pogłowia na wsi, a w związku z tym nadmiernym nierz wykorzystywaniem pracy konia, kurs ten był szczególnie aktualny.

Zakończenie kursu odbyło się w ramach małej uroczystości. W zastępstwie pow. kmtda PW

i WF przemówił do kursistów p. chor. Moszyk, kładąc akcent na rozpowszechnienie zdobytych wiadomości w swoich gromadach.

W dalszym ciągu dokonał p. chor. Moszyk wręczenia 28 kursistom zaświadczeń o odbyciu kursu, podkreślając, że kurs ten zaliczony zostanie do sprawności w ewidencji junackiej PW i WF.

Zaznaczyć należy, że identyczne kursy zorganizowano z inicjatywą PW i WF w Kiszkuwie, gdzie ukończyło go także 28 junaków i starszych obywateli niestowarzyszonych, oraz w Witkowie, rozpoczęty przed paru dniami. Pełnej zapalu młodzieży junackiej będą nabyte w kursach wiadomości praktyczne dużą pomocą w życiu i podnoszą tym samym stopień uświadamienia na wsi. (pr)



Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur nocny lekarski pełni w dniu 20 bm. dr Burchard, ul. Lecha 5. Dyżuruje Apteka Miejska, ul. Dąbrowski 1.

Zebranie Komitetu Radiofonizacji Wielkopolski

W ub. tygodniu odbyło się w Gnieźnie zebranie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Wielkopolski. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych. W ożywionej dyskusji omawiano dalszą akcję radiofonizacji Gniezna i okolic. W celu zainteresowania młodzieży sprawą radiofonii, projektowano radiofonizować szkoły i utworzyć kółko techniczne. Na zebraniu obrano nowy zarząd.

Wśród społeczeństwa gnieźnieńskiego daje się zauważyć wielkie zainteresowanie akcją radiofonizacji, toteż apel w sprawie poparcia akcji budowy silnej radiostacji i ośrodka radiowego w Poznaniu przyjęto burzliwym oklaskami. Wszyscy zebrani zapisali się na członków Spół. Komitetu Radiofonizacji Wielkopolski, postanawiając zarazem do akcji werbunkowej wciągnąć jak najszersze rzesze społeczeństwa m. Gniezna i powiatu.

Niedociągnięcia w rozdziale papierosów

Od dłuższego czasu sprzedaż wyrobów tytoniowych spoczywa wyłącznie w rękach członków Związku Inwalidów Wojennych, względnie b. Więźniów Politycznych, przy czym punkty zaopatrywania wyrobów PMT zorganizowało „Społem”. Niedociągnięcia organizacyjne w poszczególnych punktach zaopatrywania powodują jednak rozgorzyczenie i narzekania odbiorców — szczególnie inwalidów wojennych.

Największym utrapieniem kioskarzy jest przede wszystkim fakt zbyt wielkiego zbiurokratyzowania systemu odbioru papierosów. Kilkugodzinne oczekiwanie w ogonku na wypisanie rachunku, tak samo długie czekanie przy kasie, a ponadto utrudniony dojazd do magazynu przy ul. Skłodowej i zbyt mała sprawność obsługującego personelu sprawiają, że odbiorca przychodzący do „Społem” o godz. 8 otrzymuje towar dopiero we wczesnych godzinach popołudniowych.

Pobierający wyroby tytoniowe z magazynów „Społem” spotykają się również z faktami krzywdzącego rozdziału papierosów i cygar lepszych gatunków. Przydziela się je w dowolnej ilości sklepom specjalnym i spółdzielczym, podczas gdy przy rozdziale pomija się zupełnie kioski uliczne względnie ich właścicieli wydzielając im mniejsze ilości gatunkowo lepszych papierosów. Tym sposobem odczuwa się zażyły brak papierosów „Hel” w kioskach, co nie tylko uszczupla zarobki ich właścicieli, ale odbiera kioskowi klientów na rzecz innych przedsiębiorstw. Przypu-

szczenie powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że sklepy specjalne i spółdzielcze dysponują większą gotówką i mogą sobie pozwolić na zakupienie większej ilości wysokogatunkowych papierosów.

Zrewidowania domaga się również system rozdziału papierosów na kartki I. kategorii, w którym zastosowuje się ustalony klucz, nie dopuszczając klienta do pobrania innego gatunku papierosów. Odbiorcy oczekują na lepsze gatunki papierosów, co hamuje rozprowadzenie papierosów kartkowych, a w ogóle nie reflektują na papierosy „Triumf”, z uwagi na ich jakość, a zarazem stosunkowo wysoką cenę. Ponadto ustalony przez „Społem” klucz nie zawsze i nie dla

wszystkich jest sprawiedliwy. Przykładem tego są częste przypadki wydawania na kartki papierosów jednego gatunku przez niektóre punkty sprzedaży wyrobów PMT. Pewna niezgodność powstała również ostatnio między utworzonymi przez „Społem” punktami zaopatrywania.

W związku z przytoczonymi faktami niedociągnięć w rozdziale papierosów, Sekcja Handlowa Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. zwróciła się do Dyrekcji PMT z prośbą o zrewidowanie sytuacji a ponadto o zwołanie specjalnej konferencji delegatów Związku, przedstawicieli „Społem” i przedstawicieli Dyrekcji PMT, celem definitywnego załatwienia tak ważnej dla Związku Inwalidów kwestii. (c)

Za 100 zł = samochód osobowy
tel. 37-46

8897

Czwartek literacki

(s) Dziś, o godz. 18-tej odbędzie się w Złotej Sali Odrodzenia Starego Ratusza „Czwartek Literacki”, podczas którego prelekcję na temat „Tajemnica geniuszu” wygłosi Jerzy Eugeniusz Płomiński.

Pracownicy PCH popierają stanowisko PZZ

Dyrekcja i pracownicy Państwowej Centrali Handlowej Oddział Wojewódzki w Poznaniu postanowili samorzutnie zorganizować u siebie koło korporacyjne Polskiego Związku Zachodniego. W tym celu zwołane zostało w sobotę dnia 15 bm. ogólne zebranie. Przewodniczył p. Kazimierz Grzędziński. Po wysłuchaniu treściwego referatu Kierownika Okręgu Poznańskiego uchwalono jednogłośnie zorganizować Koło PZZ. Do Zarządu koła wybrano jako prezesa p. dyr. Gniatczyka Romana, jako wiceprezesa p. K. Grzędzińskiego, jako sekretarkę p. W. Józwiakównę, zast. sekr. p. Zdzisława Nowakowskiego i skarbnika p. K. Pieprzka. Na członków koła PZZ zapisało się 210 osób.

Wysłuchawszy przemówień p.p. Grzędzińskiego, dyr. Mikołajczaka i K. Jazwieckiego zebrani uchwalili i podpisali rezolucję solidaryzującą się z odezwą Polskiego Związku Zachodniego w sprawie podpisania traktatu pokojowego dla Niemiec w Warszawie, wyrażając przekonanie, że stolica Polski niszczone systematycznie przez Niemców stanowi symbol zbrodni przeciw pokojowi i jako miejsce podpisania traktatu winna stanowić dla Niemców — memento.

Prawo a życie

Nasz prawnik odpowiada czytelnikom

Stały abonent — Śmigiel. Jak wynika ze stanu sprawy podanego przez Pana, zajmuje Pan mieszkanie nie tylko na cele mieszkalne, lecz również na cele użytkowe. W tym przypadku dopuszczalne jest pobieranie wyższego czynszu. Nie podaje Pan o jakie koszty administracyjne chodzi, wobec czego nie możemy udzielić bliższych informacji. W sprawie podatku od lokali musielibyśmy wiedzieć co najmniej odpis nakazu płacniczego.

P. Burzyńska Zofia — Wyszyny. Urząd Skarbowy słusznie wymierza podatek według obecnej wartości, gdyż w myśl art. 20 ustawy z 24 marca 1923 Dz. U. R. P. nr 44 poz. 296 podatek dochodowy wymierza się według wartości w czasie, kiedy władza skarbowa ustala szacunek.

Frańca St. 43. Jako spadkobierczyni może Pani reszty należności za sprzedane ruchomości dochodzić w drodze powództwa sądowego. Dotychczas nie została wydana ustawa waloryzacyjna, nie mniej jednak może Pani wytłaczając pozew wystąpić o przewartościowanie tejże pretensji, przy czym klucz przewartościowania może ustalić sąd.

P. K. Tomczak — Poznań. W sprawie renty, o którą Pan zapytuje należy się zwrócić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu, Mickiewicza 2, który powinien Panu udzielić wyczerpujących informacji.

Co dzień niesie

Poznań, czwartek dnia 20 lutego 1947 r.

Leona b.

Słońce wschodzi godz. 7.01; zachodzi godz. 17.13
Księżyc wschodzi godz. 7.24; zachodzi godz. 16.16

Poznań, piątek dnia 21 lutego 1947 r.

Feliksa b.

Słońce wschodzi godz. 6.59; zachodzi godz. 17.14
Księżyc wschodzi godz. 7.43; zachodzi godz. 17.32

Komunikat lodowy

Stan wody i pokrywy lodowej (w cm) na rzekach naszego województwa oraz temperatury powietrza wynosił w dniu 19 bm.: na Warcie — Kozłowa: woda 301, lód 47, temperatura min. 16°C, Poznań: woda 203, lód 20—50, temperatura min. 13°C, Górzów: woda 290 lód 54, temperatura min. 13°C, Kostrzyn: woda 322, lód 68, temperatura min. 14°C, na Brdzie w Brdysku: woda 700 i 270 (na dolnym wodomierzu), lód 52, temperatura min. 11°C, na Noteci w Czarnkowie: woda 194, lód 34, temperatura min. 11°C. Temperatura wody utrzymuje się na 0,0°C.

Imprezy

S. O. L. K. urządza pierwszy „Żywy dziennik” 27. 2. 1947 r. w lokalu „Bagateli” (plac Wolności) o godzinie 19-tej, poświęcony z pokazem miedzy. Czysty dochód przeznaczony na zbiórki S. O. L. K. Wstęp za zaproszeniem, które odebrać można przy ul. Masztalarskiej 7a, II p. 9082

KOMUNIKATY

Koło Cytadelowców Sekcja Kobiet wzywa wdowy i matki po poległych Cytadelowcach do wzięcia udziału w uroczystości, która odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godz. 17 przy grobach na Cmentarzu Bohaterów na Cydadeli.

Sprostowanie: W związku z notatką „Można odebrać przydziały na luty” zamieszczoną w numerze 47 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 16 bm. podajemy, że mąka pszena przysługująca posiadaczom kart serii „D” w ilości 2 kg na odc. 34, a nie na karty serii „C”, jak mylnie podano.

WIECZOREK ARTYSTYCZNY

w „Bagateli”

Plac Wolności nr 5

w czwartek dnia 20 bm.

na który zaprasza uprzejmie

Wstęp wolny

8749

ZARZĄD

Odczyty i zebrania

W dniu dzisiejszym o godz. 19. odbędzie się w biurze parafialnym przy ul. Filipińskiej 4, roczne walne zebranie Chóru Kościelnego p. w. św. Małgorzaty.

W dniu 21 bm. odbędą się zebrania: Spółdz. Sprzedaży Obuwia o godz. 19, przy ul. 27 Grudnia 11; Radców Zakładowych członków PPR o godz. 17 w lokalu przy ul. Masztalarskiej 8; Sekcji Żelazniaków przy Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Szkolnej 3.

Staraniem „Association Polonais-Francaise” odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godz. 18 w Akademii Handlowej sala 30 odczyt prof. Czekalskiego pt. „Francja zamorska”.

Posiadacze książek przedwojennych należących do „Association” proszeni są o zwrot w Sekretariacie w Akademii Handlowej (w soboty w godz. od 17—19).

Scena i estrada:

W Teatrze Wielkim pięknie wystawione balety polskie: Szymanowskiego — „Harnasie” i Maklakiewicz — „Cagliostro w Warszawie”, będą powtórzone dziś, w czwartek z udziałem zespołu baletowego z prymabaleriina Barbarą Bittnerówną i baletmistrzem Jerzym Kaplińskim na czele. Przy pulpicie kapelmistrzowski dyr. dr. Latoszewski.

W piątek po dłuższej przerwie najmelodijniejsza operetka Lehara „Kraina uśmiechu”.

Państw. Teatr Polski gra codziennie „Dom otwarty” Michała Bałuckiego, w przepięknej stylowej oprawie Stanisława Jarockiego, w premierowej obsadzie czołowych sił zespołu.

Teatr Nowy daje dziś o godz. 19-tej „Pygmalion”, świetną sztukę Shawa, która zażyła sobie w Poznaniu na opinie jak najlepszej i ze wszelkich miar godnej widzenia. Znakomita gra całego zespołu z Karoliną Sroczyńską i Mieczysławem Serwińskim na czele — należyście uwidatnia wszelkie walory sztuki.

ZE SPORTU

Stany Zjednoczone wygrywają z Szwajcarią 4:3

W ramach mistrzostw świata w hokeju na lodzie drużyna Stanów Zjednoczonych pokonała zespół szwajcarski po żywiołowej i emocjonującej walce w stosunku 4:3 (0:0, 3:2, 1:1). Mecz rozpoczął się lekką przewagą Szwajcarów, Amerykanie grali jednak bardzo twardo i szybko. Prowadzenie dla Szwajcarów zdobywa w drugiej tercji Delmon, jednak Amerykanie wyrównują i w 16-tej min. prowadzą ze strzału Ve-

riera 2:1. Minutę później wyrównuje ponownie Delmon, a pod koniec tercji Amerykanin Herpaera ustala wynik w tej tercji.

Ostatnia tercja przynosi zaciętą walkę, której bohaterem jest bramkarz amerykański. Co prawda Szwajcarom udaje się wyrównać przez Polterę, ale na dwie minuty przed końcem Galiłof uzyskuje zwycięską bramkę dla Amerykanów. (i).

I KS (Wrocław) wygrywa z „Grochovem” 9:7

Największą niespodzianką w tegorocznych drużynowych mistrzostwach Polski w boksie sprawiła w niedzielę drużyna wrocławskiego I KS, która pokonała dotychczasowego lidera grupy I „Grochów” z Warszawy w stosunku 9:7. Obydwie drużyny wystąpiły do spotkania tego w siódmek — Grochów bez wagi ciężkiej, I KS bez półciężkiej.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Patora (G) odniósł nieprzekonywujące zwycięstwo nad Kurandą (I KS).

W wadze koguciej Szymanowicz zremisował z silniejszym fizycznie Szatkowskim (G).

W wadze piórkowej Sobkowiak spotkał się z Mischukiem (I KS). Po pierwszej wyrównanej rundzie w drugiej przewagę uzyskał Sobkowiak, w trzeciej rundzie udało się Mischukowi zadać kilka czystych i ładnych ciosów. Po ogłoszeniu zwycięstwa Sobkowiaka na widowni podniosła się burza gwizdów.

W wadze lekkiej Waluga wygrał na punkty z Sądłowskim (G), który zastąpił chorego Komudę.

W wadze półśredniej — repatriant z Francji Talarowski, który aczkolwiek nie błysnął wielką formą, wygrał bez trudu z Wiechem (G).

W wadze średniej — Majewski (G) uległ wysoko na punkty Horboniowi.

W wadze półciężkiej Kolczyński (G) zdobył dwa punkty walkowerem, wreszcie w wadze ciężkiej z powodu niestawienia się Archackiego, zdobył dwa punkty Ciechwierz (I KS). (i)

KOMUNIKATY SPORTOWE

Kolejowy Klub Sportowy Poznań. Roczne Walne Zebranie sekcji motocyklowej odbędzie się dnia 23 bm., o godz. 15.30 w pierwszym terminie, o godz. 16-tej w drugim terminie na sali stołowej kolejowej przy ul. Kolejowej 4a. Obecność obowiązkowa.

Klub Sportowy Polskiej YMCA w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30, rozpoczyna w dniu 25 bm. o godz. 18-tej Turniej Szachowy o mistrzostwo klubu na rok 1947. Rozgrywki we wtorki i piątki od godz. 18-tej.

Dnia 17 lutego 1947 r., zmarł nagle na udar serca nasz długoletni skarbnik, śp.

Leon Olenderczyk

mistrz tapicersko-dekoratorski

53 lata pracy zawodowej, pełnej poświęcenia, w tym 25 lat mistrzowskiej egzystencji, pozostawia pamięć Jego zawsze żywą.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Msza św. odprawiona zostanie w środę, 26 bm., o godzinie 6.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

Cech Tapicerów i Dekoratorów w Poznaniu

8986

Msza żałobna

za duszę śp.

Anieli Mockowej

z d. Słankowskiej

zmarłej dnia 18 lutego 1947, odprawiona zostanie w sobotę, dnia 22 bm., o godzinie 8.30 w kościele Farnym w Poznaniu i o godzinie 9-tej w kościele św. Marcina w Jarocinie.

Mąż z synem i rodziną

Poznań, ulica Paderewskiego nr 6.

9081



Dnia 17 lutego 1947 roku rozstał się z tym światem, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Leon Olenderczyk

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. za spójność duszy drogiego nam Zmarłego odprawiona zostanie o godzinie 8-mej w poniedziałek, dnia 24 bm., w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym donoszą

ciężko strapieni
żona, dzieci i rodzina

Poznań, Marsz. Focha 80. m. 20.

9051



2-221



Dnia 18 lutego 1947 roku zasnęła w Bogu, opatrzona Olejami św., nasza droga, najlepsza matka, babcia i prababcia, śp.

z Szumarskich

Barbara Osuchowa

przeżywszy lat 89.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążone
dzieci i rodzina

Poznań,

9059



Dnia 12 lutego 1947 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie księgarz, śp.

Albin Stanikowski

w 74-tym roku życia.

Wszystkim znajomym i delegatom z Poznania składam serdeczne

„Bóg zapłać!”

Siostra Maria Mrugasiewiczowa
Krotoszyn — Poznań.

9084

W dniu 16 lutego 1947 r. zginęła w 15-tym roku życia, śmiercią tragiczną, nasza ukochana, nigdy niezapomniana córeczka, śp.

Terenia Jankiewiczówna

uczennica Miejsk. Gimnazjum Przysposobienia Handlowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 lutego 1947 r., o godz. 12.15 na cmentarzu Bożego ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni rodzice wraz z dziećmi i rodzina Jankiewiczów i Tafelskich

Poznań, Gdynia, Rogoźno Wlkp., Górzewice, Drawsko. 2-395

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Stefania i Franciszek Łuszczewscy

Poznań, Traugutta 13. 8960

Odstąpię prawnie za zwrotem kosztów własnych pierwszorzędne przedsiębiorstwo

hotelowo — gastronomiczne w Szczecinie, położone w centrum miasta.

Oferty „Głos Wielkopolski” nr 2-374

ALOJZY NOWAK

Produkty Rolne

Poznań, ul. Mińska 13

Telefon 38-12 — Adres telegraficzny „Pomter”

Detaliczna sprzedaż NASION

warzywnych — pastewnych i kwiatowych

Składnica paszy

Poznań, ul. Wierzbicice nr 37 (tuż przy Rynku Wildeckim) Tel. 41-47. 8436

Renigen, diatermie, pantoflady

Aparaty i części

2-279 Sprzedaż, zamiana, naprawa

„Zetha” Bytom, Brzozowska 3 tel 23-02

Poważna instytucja państwowa

poszukuje zaraz

mechaników samochodowych i blacharzy

Oferty z podaniem życiorysu oraz odpisami świadectw prosimy kierować do „PAR” Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 644. 2-388

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Siemakowskiego 34 m. 4, tel. 94-34, 10-12, 16-17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 8745

Wolne posady

Pomoc domowa do 2 osób. Wodna 21, skład odzieży. 8499

Poszukuję magistra farmacji lub pomocnika. Warunki dobre. Apteka Sierpce, Płocka 11, województwo warszawskie. 2-341

Księgowo(wa) zatrudni Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kleszczewie, pow. Środa. Siedziba: Komorniki, pt. Tulce, tel. Kórnik 12. 8964

Samodzielny sekretarz oraz maszynistka potrzebni zaraz. Reflektuj się na rutynowane siły biurowe. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 820.

Gospodyni do kawiarni potrzebna od 1 marca br. — Zgłoszenia od 16-17: Bułkowska 1, m. 14a. 8903

Młodszej siły biurowej

żeńskej, ze znajomością pisania na maszynie poszukujemy. Oferty nr 548: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9039

Czeladnik piekarski

potrzebny. Erdmann, Opalenica. 8705

Gospośia za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Marynarska 14, I ptr. 8781

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Bukowska nr 11a, m. 3. 8875

Kucharka restauracyjna — potrzebna. Dobre warunki. Traktowanie rodzinne. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z odpisami świadectw: Restauracja, Półwiejska 38a. 8893

Czeladnik krawiecki potrzebny zaraz. Grottegera 6a m. 13. 8792

Pomocnica domowa do gotowania i czystości potrzebna. Dąbrowskiego 8 m. 1. 8782

Chłopaka do konia i pracy w ogrodnictwie z utrzymaniem przyjmie. Zgłoszenia: Poprawski, Szamotuły, Bohaterów 20. 8851

Biegła maszynistka potrzebna. Oferty: Zrzeszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych, Sienkiewicza nr 8. 8933

Uczennica krawiecka potrzebna zaraz. Chelmońskiego 9 m. 7a, dom tylny. 8899

BIELSKIE

materiały

zakup 2-133

sprzedaż

artykuły damskie

Z. Tomaszewski

POZNAŃ, Św. Marcin 61



Różne

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Matejki 47 m. 3. 8627

Spalizonanemu kto, poleci skuteczne leczenie lub odpowiednie sanatorium. Zgłoszenia: Zofia Janyska, Poznań, Wierzbicice 90, m. 5. 2-364

Poszukuję przedstawicieli do przyjmowania zamówień wzgl. pracujących na własny rachunek, na teren województwa poznańskiego. Oferty pisemne proszę kierować: „Wytwórnia artykułów chemiczno-gospodarczych „Merkury”, Kraków, Stradom 10. 8900

Masz ny rolnicze

Kieraty, s'eczarki, kultywatory, wialnie, plugi, brony, parniki i inne maszyny i narzędzia rolnicze. Warsztaty stolarskie, gwoździe, druty, łańcuchy, artykuły żelazne i sprzęty kuchenne

poleca po cenach konkurencyjnych 9057

A. BAREŁKOWSKI

Poznań, ulica Kraszewskiego nr 11 - Telefon 68-61

SZTANDARY

Chorągwie, proporczyki, paramenta kościelne

7397

IRENA SZALOWA

Poznań, ulica Szkolna nr 3

HURTOWNIA DELIKATESÓW

FR. ZGRABCZYŃSKI - J. TRYBULSKI

Poznań, Półwiejska 6 (wejście z ul. Długiej)

Tel. 94-38 poleca po cenach konkurencyjnych: śledzie solone, zawijane, ryby morskie, konserwy rybne oraz sery i masło

2-345

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V - 4499

Biurowo Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Gospośia, samodzielną

gotowanie, lekkie prace domowe, czysta, predka i solidna, za dobrym wynagrodzeniem zaraz. Zupańskiego 18, m. 6. 9007

Mistrz cieślarski do wiedzy, 35 m. wysokiej, potrzebny. Inż. Bieleń, Sołacz, Górska 7. 9004

Pomocnica domowa zespaniem, Limanowskiego 21, m. 11. 9031

Dziewczyna wzgl. gospośia potrzebna. Gorzelnia Korkowa pod Poznaniem, pta Gądky, pow. Śrem. 8994

Pracownica fizyczna zatrudni zaraz. Palarnia kawy Milachowski, Żurawia 19/21. Wymagane referencje. 8953

Uczeń do sklepu radiotelegraficznego może się zgłosić. Św. Marcin 34. 9001

Ogrodnik, samotny, potrzebny zaraz. Zgłosz.: Majątek Państw. Nieżychowo, p. Białosławie, pow. Wyrzysk. 9002

Dziewczyna do prac domowych z gotowaniem. — M. Pocha 89, m. 3. 8935

Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. Warunki dobre. Św. Marcin 66/67, m. 7. 8976

Przychodząca potrzebna

Mała rodzina. Dobre wynagrodzenie. — Kossaka 3, m. 2. 8966

Gospośia z gotowaniem i do wszelkich prac domowych na stałe zaraz. Bzowa 9. 8951

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna zaraz. Dąbrowskiego 24, m. 13. 8998

Krawcowa szyje elegancko po domach. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8954.

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Feliks Czapacki, Swarzędz, Rynek nr 11. 8957

Paniłkę do wykłaniania torebek przyjmie. Madalińskiego 7, skład prawo. 8941

Zdolna pomocnica na suknie potrzebna. Gajewicz, Św. Marcin 66/67, m. 17. 8949

Przedstawicielstwo na Górnym, Dolnym Śląsku, branży spożywczej, chemicznej, galanterijnej, przyjmie zaprowadzony przedstawiciel. Oferty: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 2,730. 9074

Wielka pomocnica domowa, młoda, z gotowaniem, do wszystkiego, zaraz potrzebna. Fredry 3, m. 7. 9076

Malarki do malowania

na jedwabiu potrzebne. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 2,729. 9073

Siłę pomocniczą do drogerii poszukuje. Drogeria, Św. Marcin 11. 9067

Gospośia potrzebna od 1-go marca 1947. — Zgłoszenie: Poznań, Rynek Łazarski 7 (piekarnia). 9006

Potrzebna zaraz panna do dziecka na 4 godz. dziennie. Zgłoszenia: ul. Zbąszyńska 7, m. 1. 2-389

Krawiec potrzebny na stałe prace. Franciszek Mieczysław, Szkolna 10a, 2 wejście z Jaskółczej. 9044

Agentów energicznych — artykuły spożywcze. Oferty: „Głos Wlkp.” nr 9020.

Gospośia lub pomoc domowa, uczciwa, z dobrymi referencjami — może się zgłosić na stałą posadę z utrzymaniem, dobre wynagrodzenie. Of.: „Par”, Ratajczaka 7, pod 2,554. 8235

Elektrotechnika, dobrego fachowca, poszukuje natychmiast młyn pod Poznaniem, z równoczesnym obsługiwaniem motoru spalinowego „Deutz”. Zgłosz.: Polachowska, Sołacz, Małowiecka 8, po godz. 18-tej. 9032

Poszukujemy szofera na wóz ciężarowy. Warunki według umowy. Zgłaszać się: Firma Fabryka Konfekcji Bracia Lisiecy, Poznań, Stary Rynek 72, I p., od godz. 8-16. 9054

Fotografa zdolnego

na kierownika zakładu przyjmie zaraz. Wolne utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Foto-Czarnecki Mysłowiec, ul. Stalina nr 22, tel. 221-98. 8911

Architekt — Budowniczy

starsza rutynowana siła szuka odpowiedniego stanowiska ewtl. w administracji nieruchomości w Poznaniu. Zgłoszenia z podaniem poborów do „Czytelnika”, Armii Czerwonej 1 nr 508. 9537

Rutynowany — długoletni księgowy-bilansista większych zakładach przemysłowych szuka odpowiedniej pracy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8995.

Organista wykwalifikowany, zdolny muzyk, poszukuje posady. Najchętniej okolice Poznania. Oferty „Głos Wielkop.” nr 2-356.

Maszynistka rutynowana na popołudnie. — Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 2,647. 8736

Mieciarz, samotny, posiadający 11 lat praktyki i szkole mleczarską, poszukuje posady kierowniczej wzgl. zastępcy w większej mleczarni. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8969.

Młoda, milej powierzchowności, średnie wykształcenie, maszynopismo, roczna praktyka kasjerki — przyjmie odpowiednią pracę, może złożyć kaucję. — Oferty: „Par”, Ratajczaka nr 7, pod 2,702. 9055

Pocztówki wielkańskie i na 1 kwietnia poleca w wielkim wyborze

Hurtownia i Reprezentacje

artykułów piśmiennych

Łajdyk i Gałczyński

Poznań, ul. Wroniecka 15 tel. 43-78

Dyrektorzy Zjednoczeń-Fabryk!

Szef biura, kierownik Działu Zakupów, dużych zakładów chemiczno-spożywczych w Centralnej Polsce, Wielkopolanin, z wyższym wykształceniem

zmieni placówkę

pragnąc powrócić na teren Wielkopolski. Poważne oferty z podaniem warunków uprasza do „Głosu Wielkop.” nr 8982.

Potrzebni natychmiast:

technik drogowy

na stanowisko zast. kierownika P.Z.D.

technik drogowy

na stanowisko sekretarza techn. P.Z.D.

Uposażenie według VIII stopnia służbowego plus 4000 zł dodatku.

Podanie z życiorysem wraz z odpisami świadectw należy kierować pod adresem: Starostwo Powiatowe, Pow. Zarząd Drogowy w Wąlczu, wojew. szczeciński. 2-383

Wykwalifikowany czeladnik

szewski poszukuje pracy. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 2, 712. 9061

Technik-mechanik, praktyk, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9022.

Szofer, zielone prawo jazdy, trzeźwy, dbający o wóz, poszukuje posady. — Łaskawe oferty nr 540: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9035

Ekspedient dekorator — branży konfekcyjno-bławatnej, rutynowany, poszukuje posady. Łaskawe oferty nr 539: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9036

Studentka III roku stomatologii szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia: telefon 71-15 lub oferty „Głos Wielkopolski” nr 9000.

Księgowość przebitkowa zakładam, nadzoruję, stawiłam bilanse. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 8962.

Poszukuję posady jako ślusarz, spawacz, brazownik. Of.: „Głos Wlkp.” nr 8968.

Inteligentna, uczciwa, pomoc domowa gotowaniem szuka pracy. Oferty: „Gł. Wielkop.” nr 8937.

Karmielarz-cukiernik, dobrego fachowca, poszukuje posady. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 8934.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepa metoda, wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki — Poznań, aleja Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 8674

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 103. 2-293

Przysposabiam do kierownictwa przedsiębiorstw indywidualnie lub w małym zespole. Dla zdolnych samouków kurs specjalny. Tadeusz Marweg, Sienkiewicza 10 m. 3. 8230

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleja Marcinkowskiego 2a, piater. 8320

Kursy stenografii i pisania na maszynie, wpisy. Kursy Handlowe, pl. Wolności nr 2. 7686

Księgowość Kursy wieczorowe rozpoczynam 1-go marca. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka nr 33. 2-17

Osobiste

Kostiumy, płaszcze, suknie wykonuje pierwszorzędnie. Matejki 55 m. 5. Gałzka. 8776

Za długiego meza Henryka Sobkowiaka nie odpowiadamy. Zona Władysława Sobkowiaka, W. Garbary 27. 8267

Sprzedaże

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6423

Maszyzny — narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 1-577

Radiołowy aparat na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anody, poleca F-a „Kontakt”, Szkoła nr 12, tel. 10-1. 1-576

Stemple kalendarzowe wykonywane „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie nr 27. Prowincja informujemy listownie. 2-4

Sienniki, worki, chodniki, kocy, filc, materiały meblowe, linoleum, szpagaty, aparaty radiowe. Perlek, Kraszewskiego 17. 2-42

Magazyny mebli, jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-56. 2-43

Fortepiany, pianina, fiszharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów św. Marcin 22, podwórze, tel. 23-91. 6934

Kapce damskie, dziecięce i bambosze. Bogusławski, Grobla 19a m. 6. 7205

Radioodbiorniki sieciowe, baterie, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańsze! Dom Radiowy, św. Marcin 45a. Warsztat napraw. 7026

Mebel nowe, używane, korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. 7017

Knoty, lampy, cylindry, „Ceramika”, rok lat 1875, Leonard Gajowski, Wodna 12. 2-363

Platformy 5 ton, także jako przyczepy, ogumione, nowe, poleca Fabryka Wozów, Rybaki 4/6. 8210

Krowy — wyskokielne, mleczne, w większych i mniejszych partiach stale na miejscu do nabycia. Adamski, Chodzież, telefon 163. 8640

Ług sodowy 48 Be
soda kaustyczna
do gotowania mydła
poleca
Hurtownia Apteczno-Drogerijna
WŁADYSŁAW KAISER
Poznań, Półwiejska
nr 39, tel. 19-63. 8440

Teatry i kina

Czwartek, dnia 20 lutego 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Harnasie” i „Cagliostro”; jutro, godz. 19-ta — „Kraina uśmiechu”.

Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dom otwarty”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Pygmalion”.

Teatr „Komedja Muzyczna”: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Zwycięzcy miłoszyńscy”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): Teatr Aktora: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Zmarznięte serce”.

Teatr Mały (Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Zamieć śnieżna”; Bałtyk: godz. 15, 17.30 i 20-ta — „Zakazane piosenki”; Muza: godz. 16, 18 i 20-ta — „Słaby kawalerski”; Rialto: godz. 16, 18 i 20-ta — „Ukończony”; Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „15-letni kapitan”.

Kino Oświatowe TUR (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne aż do odwołania.

Program audycji radiowych na piątek, 21 lutego

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny; 6.55 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Koncert Orkiestry P. R. w Bydgoszczy; 8.30 Informacja ogólnopolska; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Przerwa; 11.30 „Tragizm w muzyce”; 11.40 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Pleśń Stanisława Mońszel w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej; 12.55 10 minut pociąg; 13.05 Muzyka obładowa. Wykonawcy: Zespół instrumentalny Jana Cajmiera z udziałem Mieczysława Mielickiego (płosek) i Romualda Naruszczyka (trąbka); 14.00 Wyjści z liryków Sergiusza Jesienina w wykon. K. Jaworskiego w opr. Eugeniusza Morawskiego; 14.10 Utwory fortepianowe gra prof. Franciszek Zukasiewicz; 14.30 Muzyka dla wszystkich. Gra Leon Urban na ksyfonie. Akompaniowanie Adam Jastrzebski; 15.00 Notowania Giełdy Zbożowej; 15.55 Wiadomości bieżące; 15.59 „O Matoku, Mazgajku i dzielnym murzynku Jambo”; 16.00 Muzyka dla dzieci; 16.05 Stanisław Szumper-Zakrzewski; 16.35 Przygłoszki w oprac. Stanisława Smolcowskiego; 16.50 Pogadanka sportowa; 17.40 „Zagadki muzyczne” w opr. Bolesława Busakiewicza; 18.00 Dziennik popołudniowy; 18.30 Audycja dla chorych; 18.45 Głos młodych; 18.55 Audycja dla młodzieży; 19.05 „U naszych przyjaciół”, audycja słowno-muzyczna; 19.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Barbary Rudzkiej (śpiew); 19.55 Z życia kulturalnego; 19.55 Audycja wojskowa; 19.57 Muzyka (wojskowa); 19.58 Poradnik językowy; 19.59 Muzyka ludowa; 19.59 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 19.59 Raport z Jeleniej Góry; 19.59 Nadprogram; 19.59 Felieton Stefana Grodzkiego; 19.59 Koncert symfoniczny w przerwie; Dziennik kwadransowy; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadransy prozy: „Popioły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Audycja rozrywkowa; 22.50 Audycja literacka; 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Tanga i foxtroty — płyty „Melodie”; 23.35 Strzeżenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.

Tapczany, fotele, leżanki, materace. „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 2-308

Buty damskie, oficerki, nr 37, sprzedam. Popliński nr 7, m. 3. 2-367

Mebel korzystnie kupisz i sprzedasz — św. Marcin 73 — Komis. 6421

Pianina poleca korzystnie Poznański Skład Pianin. Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 8733

Wagi wszelkiego rodzaju naprawiam, sprzedaje, kupuję. L. Woroch, Wąły Jagiełły 6. 8824

MIAŁ KOKSOWY

dla młynów, tartaków cegielni, kotłowni, gorzelni, szpitali, domowego centralnego ogrzewania, pieców domowych, sprzedają w dowolnej ilości własnej produkcji

Zakłady Sily, Światła i Wody stoł. m. Poznania

po 10,— złotych za 1 cetnar.

Towar do obejrzenia przy ulicy Grobla 10. 2-392

Ogłoszenie firmy B. Przybylak w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 28. 1. 1947 r., oferujące cetnar grysiku kokowego z miałem w cenie 30,— zł za cetnar, było ogłoszeniem spekulacyjnym. W związku z tym właściciela tej firmy pociągnęła do odpowiedzialności Komisja Specjalna za niedozwolone spekulacje.

Skórzany garnitur klubowy na włosu, w dobrym stanie oraz lampę wiszącą mosiężną, 6 kloszami kryształowymi, sprzedam. Oferty: „Paz”, Ratajczaka nr 7, pod 2.693. 8924

Farby, pokosty, nitro, lakiery „Tlen”, hurtownia artykułów malarskich, Poznań, ul. Strusia 3, telefon 75-91. 8927

Kamienice nowa, wolnym mieszkaniem, 1300 000; domek przy Poznaniu, 2 morgi ogrodu, wolnym mieszkaniem, 650 000, sprzedam. Metelski, św. Marcin 13. 8741

Domek drewniany z parcelą 700 m² Sołacz. Informacje: Kozłowski, Wołyńska 16, godz. 14-16. 8723

Parcela w Poznaniu, 4 1/2 morgi. Informacje: ul. Kanakowa 5, m. 4. Pośrednicy wykluczeni. 8663

Pianina pierwszorzędne tanio. Poznańska Centrala Fortepianów, Zygmunt Augusta 3. 2-333

Philips, super, uniwersalny, sprzedam. Małkiewicz nr 15, m. 3. 9033

Adapter — ul. Biała 1 m. 2, od godz. 16-19. 6935

Biel kryjąca, 30%, w większej ilości na sprzedaż. Of. „Głos Wielkop.” nr 8845.

Sypialnie, jadalnie, okazyjnie. Kopernika 3, stolarnia. 8797

Para koni dobrych, wóz ogumiony, uprząż do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, Widok 7, m. 6, Babiński. 8901

Willę komfortową, 5-mieszkaniową, przy przystanku, 1100 000, sprzedam — firma „Union”, Rzeczypospolitej 4. 8613

Radio 4-lamp., uniwersalne, 2-zakresowe, okazjnie sprzedam. — Grotteria 13, m. 7, od 16-tej. 8943

Łóżecko dziecięce sprzedam. — Wierzbicę 41a, m. 25. 8942

Ciepły czarny płaszcz i 2 ubrania, ciemne i jasne, szczupła, niska figura. Życzka 18, m. 1, od 10-17. 9078

Rower męski sprzedam. — Matejki 51, m. 1. 9012

Futro damskie, pierwszorzędne, spod chomiki, okazjnie. Niegoleskich 8, m. 11. 9052

Srebro, łom, kupuje po najwyższych cenach. — „Farmachemia”, Poznań, ul. Libelta 11. 8740

Singera maszynę lub głowicę kupię. Prądzyskiego 56 m. 7. 8639

Kalafonie, jasnej i ciemnej, kupię większą ilość. Płacę najwyższe ceny. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8844.

Kupuję różne taśmy. Bogusławskiego 19a, m. 6. — Pan, który proponował taśmy, proszony o ponowne podanie telefonu (kartka zagubiona). 9072

Kupuję konie stałe na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo koński Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telefon 21-10 i 21-11. 8085

Maszynę do pisania

liczenia, kupimy. K. Kochanowicz i Skaplać Wolności 13 (obok 3 Maja) 1-574

Kupię gospodarstwo rolne, około 20 morg, blisko Poznania, wgl. 20 morg ziemi pszenno-buraczanej w jednym kawałku. Spieszne of. „Głos Wlkp.” nr 8909.

Radio Kosmos, 6-lamp. oraz ubranie i płaszcz, w dobrym stanie, sprzedam — raz. Daszyńskiego 40, m. 9. 9068

Półowczyk, wyżeł, szorstki włos, 4 lata. Telefon 36-83. 9060

Motocykl NSU, 4-takt., z przyczepką 580 cm³, niesportowy — natychmiast sprzedam. Telefon 68-93. 9045

Maszynę Singera (okrągłą) sprzedam. Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 9010

Maszynę krawiecką Singer i kuśnierską, dobrym stanie, sprzedam. Grodzki Wlkp., ul. Bukowska, Wawrzyniak. 9014

Szkło okienne

hurtowo i detalicznie poleca

Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego

Poznań, ul. Gąsiorowskich 6. Tel. 64-66 i 64-61 8947

Radio 4-lamp., 3-zakres, sprzedam. Ul. Strumykowa 24, m. 1. 9026

Wilk, okaz, 11 miesięcy, na sprzedaż. Słowackiego 44/46, m. 6. 8231

Sprzedam 100-łkę Saksa, starter bez głowicy. Łaci 4, m. 17. 9049

Philips, 4-zakres., super, nowoczesny, sprzedam. — Mickiewicza 34, m. 12, Bielecki. 9037

Kupna

Pasy skórzane, pariane, gumowane, kupuje po najwyższych cenach — „Hatech” Marcina 65. 7009

Węże pariane, nowe i używane, kupuje stale — „Hatech”, Marcina 65. 7008

Woski, stearyny, tuczce, wszelkie artykuły chemiczne, placę najwyższe ceny. Wytwórnia „Stol”, ul. Kantaka 7. 6814

Opony, detki samochodowe i motocyklowe, każda ilość, kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 8958

Motor, prąd stały, 1,5 KM. Hankiewicz Ska, Staszica nr 21. 9027

WELNE

owczą surową tenc kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczę maszynową i sztyk. Płacę najwyższe ceny. Hurtownia Włócznie, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. 9016

Mosiadź ciągnięty, Ø 11, 12, 13 mm, każdą ilość kupię. — Oferty ceną „Głos Wielkopolski” nr 8992.

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuję 2-a „Kontakt”, Szkoła nr 12, tel. 10-1. 1-580

Motocykl — BMW, DKW, Zundapp, 500 cm³ lub powyżej, z przyczepką lub bez, dobrym stanie, kupię. Telefon 64-85. 8789

Samochód — ŁAZIK „WILLIS” kupię. RADIOEKSPERT Śniadeckich 1, tel. 65-53. 9075

Wilkę wgl. owczarka al., czystej rasy, parotygod. kupię. Wierzbicę 19, m. 7. 9025

Tarcze szmergłowe, tarczowe, do 150 Ø. Hankiewicz Ska, Staszica 21. 9030

Przędę kupuję, Kalinowski, Wytwórnia trykotarska, Focha 38, m. 4. 8995

Kupię każdą ilość filmów 16 mm, dźwiękowe i nieme. Of. „Głos Wlkp.” nr 8978.

Motorek do kajaków lub łódek kupię. Św. Marcin 56, m. 6. 9042

Parkiet dębowy ca 50 m² z położeniem lub bez kupię. Kawiarnia Leszno, ul. Słowiańska 8. 2-380

Konie na rzeź kupuję stale. W. Zgola, Poznań, Małstowska 8, tel. 20-20. 9047

Pianino używane kupię — Strzalsowa 2 m. 10. 8913

Kupię wille w Puszczykowie. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 9008.

Gryzy modułowe — inne gryzy kupię. Hankiewicz Ska, Staszica 21. 9029

Kółka zmiłnowe do gryzarki, moduł 2. Hankiewicz Ska, Staszica 21. 9028

Konie niezdatne do pracy kupuję Kuchnia Ludowa, Poznań, Góra Przemysłowa 5/6, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 5617

Zamiana

Zamienię pokój kuchnią Śródmieście na pokój kuchnia Śródmieście. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 8936.

Zamienię 3-pokojowe kuchnię, łazienką, na 1 1/2 pokoju, ewtl. 2 1/2, komfort, samodzielne. Zgłoszenia: Koszńskiego 8, m. 3. 8803

Umeblowany pokój przy Grunwaldzkiej w willi, zamienię na umeblowany na Łazarzu. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8764.

Zamienię mieszkanie kolejowe 2 pokoje z kuchnią, na 1 pokój z kuchnią. Of. „Głos Wielkop.” nr 8793.

Hallo! Uwaga! Kino „Bałtyk”

zawładnia, że film polski pt.

„ZAKAZANE PIOSENKI”

będzie wyświetlany nieodwołalnie do poniedziałku 24 bież. mies.

2-394

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkoła 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, wieczne pióra, statówki, statolki i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 7533

Zamienię mieszkanie 2 pokoje kuchnią, korytarz, na 3 pokoje ekologicznie Wielki Garbar lub Bernardynów. Oferty: „Paz”, Ratajczaka nr 7, pod 2.673. 8910

Radio 7-lamp., super, Elektryk, zamienię na tokarnie stolową precyz. Tel. 96-61, 31-14. 9038

3 1/2, mieszkanie, Ostiede Grunwaldzkie, na mniejsze. Oferty nr 550: „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 9041

Mieszkanie 1-pokojowe duże w Bydgoszczy, zamienię na takie samo w Poznaniu. Oferty: „Paz”, Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 16, pod „Zamiana”. 9053

Dwa pokoje z kuchnią na 4 piętrze, z powodu choroby serca zamienię na równorzędne, najwyżej na 2 piętrze, za dopłatą. Oferty: „Paz”, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 647/47. 2-391

Pieniądz

Szukam współnika do składu rowerów w powiatowym mieście. Adres wskazać „Głos Wlkp.” nr 8946.

Wspólnika do składu białawo lub cichy przemysł z gotówką. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 9003.

Wolne lokale

3 1/2-pokojowe mieszkanie we willi przy tramwaju na własny koszt odremontować, wynajmę. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 8977

Ubikacja na pracownię, za zwrotem remontu. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 8956.

Pięćpokojowe, komfortowe mieszkanie we willi wyremontowanej w okolicy Opary z zwrotem kosztów remontu do wynajęcia. Oferty: „Paz”, Mielżyńskiego 8, nr 652/47. 2-393

Szuka lokalu

Pokoju kuchnią w Śródmieściu, za wynagrodzeniem. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8798.

Student poszukuje mieszkania. Cena obojętna. Of. „Głos Wielkop.” nr 8846.

Młode małżeństwo poszukuje zaraz dużego pustego pokoju niekierującego w Śródmieściu. Tel. 98-24. 9016

Urzednik „Spółem”, student, szuka pokoju umeblowanego, ewentualnie do utrzymania. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 8939.

Pań na stanowisku szuka pokoju. Cena obojętna. — Jarosław, Dąbrowskiego 106, m. 4. 9056

Pokoju z wygodami — w Śródmieściu, ewtl. z utrzymaniem, cena obojętna, poszukuje zaraz. Oferty nr 549: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9040

Spokojne małżeństwo (studentka — student) poszukują pokoju meblami. Of. „Głos Wielkop.” nr 8932.

Kupiec szuka pokoju w Śródmieściu. Zgłoszenia: telefon 94-87. 8999

Poszukuję mieszkania za zwrotem remontu. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8993.

Mieszkania 2-3-pokojowe szukam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8965.

Pokój stonowany z łazienką i z kuchnią w Śródmieściu za zwrotem kosztów poszukiwany. Oferty nr 518: „Czytelnik” Poznań, Armii Czerwonej 1. 8721

Samotny mężczyzna na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego za dobrym wynagrodzeniem. Of. „Gł. Wlkp.” nr 8931.

Poszukuję zaraz 1-2 pokoi z kuchnią w Śródmieściu. Zwrot kosztów remontu. Tel. 98-24. 9017

Pokoju umeblowanego szuka spokojny student. Cena obojętna. Najchętniej Wilda. Oferty: „Paz”, Ratajczaka 7, pod 2.715. 9062

Dwóch studentów poszukuje pokoju z meblami lub bez, najchętniej Śródmieściu. Cena obojętna. Mielkiewicz 34, m. 12, Bielecki. 9034

Oczka

podnoszę

szybko i tanio

Fa. Józwiak

św. Marcin 50

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową nr 0151321 RUK Kresno n/Odra na nazwisko Roman Wodyński, Gubin. 2-375

Unieważniam zagubione: dowód osobisty PKP 4444 oraz czerwone prawo jazdy 984. Jan Franek. 8938

Unieważniam zagubioną deklarację wierności na nazwisko Tekla Cieśla, Nowy Bytom. 2-373

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową 09285 na nazwisko Józef Dusza-kiewicz, Zacharyn, pow. Chodzież. 2-384

Unieważniam, pozwolenie na prowadzenie pojazdów samochodowych nr 1344, kartę rejestr. z wójtostwa, kartę rowerową na nazwisko Henryk Dombek, Witaszycze, pow. Jarocin. 2-386

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Leon Matuszewski, ur. 17. 2. 1904, Smigiel. 9013

Zgubioną kartę rejestracyjną RUK Szamotuły na nazwisko Marian Piecho-wiak, Kąkolice, powiat Oborniki, unieważniam. 9019

Poszukiwania

Uwaga, Rogoźni! Bliscy krewni Marii Frankiewicz lub jej rodziców Sebastiana i Barbary ur. Laborowicz z Rogoźna Wielkopolskiego, poszukiwani są w sprawach spadkowych. Wiadomość z dowodami pokrewieństwa posyłać: Mrs. Lorna Flannery, 1260 2 nd Avenue, NYC, USA. 2-392

Stanisław Nowicki z Poznania — zmobilizowany września 1939 do jednostki wojskowej, stacjonowanej w Jarocinie. Wiadomość o jego losie proszę zabrać: Elżbieta Nowicka, Dziekanowice, pow. Gniezno. 8961